Gwiaździste niebo z Kopernikiem

strona 22

Noc w bibliotece

Fot.rg

strona 21

Mistrzynie kategorii srebrnej

strona 24

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

Podlasianin

15 - 21 października 2024 r. ■ nr 42 (831) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Fot.rg

Zuzia, Ola i Ala

Czesne w żłobku? Znaleźli rozwiązanie.

Brawo dla władzy

Miasto ułatwi rodzicom łączenie pracy zawodowej z opieką nad dzieckiem.

STR. 23

Fot.rg

Przy ul. Wyszyńskiego powstaje drugi żłobek w Międzyrzecu Podlaskim. Ma być gotowy do końca 2025 roku

Współpraca z powiatem w jak najlepszym porządku. W gminie Międzyrzec otwarto dwa odcinki dróg

STR. 22

Co do końca miesiąca w kinie „Sława”?

STR. 22

Drugie życie biurowca Orange. Mieszkania i sklepy

Inwestor zapowiada utworzenie 50 mieszkań oraz siedmiu lokali handlowych (4 na parterze i 3 na I piętrze)

STR. 21

Fot.rg

Lanca, drony i robot na międzyrzeckich jeziorkach

„Auto pod przyczepą” czy „Lanca, drony, robot” to dwa z pięciu stanowisk przygotowanych przez organizatorów

STR. 23

Fot.rg

Atomiki z kolejnymi medalami

Fot.rg

STR. 24

N 585 ISSN 2080-9816 INDEKS 259098

MDZ

eprasa.pl b58a3ea40b

S T O P K A

W wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

15 października,
godz. 7.00-15.00,
Koszoły 6
godz. 8.00-14.00,
Bokinka Królewska 4

16 października,
godz. 7.30-15.30,
Terespol ST-17 ul. Błotków, Kościuszki, Przelotowa, Wojska Polskiego, Kobylany ul. Warszawska
godz. 8.30-14.30,
Biała Podlaska ul. St. Brzóski

17 października,
godz. 8.00-14.00,
Międzyrzec ST 10, ul. Berezowska
godz. 7.30-15.30,
Biała Podlaska ul. Księcia Witolda
godz. 7.30-16.30,
Terespol ST-17,ul. Błotków, Kościuszki, Przelotowa, Wojska Polskiego, Kobylany ul. Warszawska

18 października,
godz. 7.30-15.30,
Terespol ST-17 ul. Błotków, Kościuszki, Przelotowa, Wojska Polskiego, Kobylany ul. Warszawska
godz. 8.30-14.30,
Biała Podlaska ul. St. Brzózki

I KOME

BIAŁA SIĘ DZIEJE

Poseł Romanowski wezwany do prokuratury, ale nie przyjdzie.

Antoni: 130 ministrów i 77 nowych samochodów audi. To jest tanie państwo? Ważne, że Romanowski będzie siedział? Ważne, że księdza maltretują?
Ela: Przykład zabetonowania prawa, żeby pisiory były były bezkarne... ale co się odwlecze, to nie uciecze.
Elżbieta: Przykład szedł ze strony KO, ile razy wzywany był Grodzki, który miał dużo za uszami, Giertych i wielu innych polityków. A na zwykłego szaraka były paragrafy, także nie trzeba ziać jadem w jedną stronę, tylko obiektywie oceniać to, co się dzieje w kraju. U nas politycy nie mają honoru. W momencie nieprawidłowości sami powinni zrzekać się immunitetów lub podawać się do dymisji.

Fot. Dariusz Jedrzejka

Poseł Marcin Romanowski w wyborach parlamentarnych startował z okręgu 7 (część woj. lubelskiego), w którym zdobył 17 318 głosów

Zygmunt: Znieść całkowicie immunitety i inne przywileje.
Zofia: Politycy zasłaniają się immunitetami, a lud roboczy skacze sobie do gardeł. I o to chodzi rządzącym: na podziale społeczeństwa polskiego.
Radek: To takie wiadomości dotyczące Białej?
Zbigniew: Pojechał do dziupli w Budapeszcie.

w

CO, GDZIE, KIEDY?

PAŹDZIERNIK 17 CZWARTEK
17 października (czwartek), godz. 9 i 11, AULA AWF ul. Akademicka 2. Wielki wyścig w poziomkowym lesie (Warszawski Teatr Edukacyjny). Rezerwacja i sprzedaż biletów (25 zł) - BCK, ul. Warszawska 11, tel. 83 341 67 05, 887 300 555, online: www. bck24.pl

PAŹDZIERNIK 18 PIĄTEK
18 października (piątek), godz. 19, sala widowiskowa ul. Brzeska 41, Ponad Chmurami - zespół wykonujący poezję śpiewaną. Bilety - 80 zł, do kupienia w BCK, ul. Warszawska 11, w godzinach 8 – 16 od poniedziałku do piątku

PAŹDZIERNIK 18 PIĄTEK
18 października (piątek), godz. 17, świetlica GOK w Wysokim (ul. Rudnicka 36), popołudnie z GOK Międzyrzec Podlaski: warsztaty z gipsu polimerowego

PAŹDZIERNIK 19 SOBOTA
19 października (sobota), godz. 13, XXI Powiatowy Przegląd Twórczości Artystycznej Dorosłych w Rokitnie

LISTOPAD 10 PIĄTEK
10 listopada (niedziela), wyjazd, podróż teatralna do Opery i Filharmonii Podlaskiej na spektakl „Baron cygański" Johanna Straussa. Wyjazd do opery o godz. 14 (parking Starostwa, ul. Narutowicza, Biała Podlaska), koszt wyjazdu 175 zł. Bliższe informacje: Marta Cholewińska, tel. 83 341 67 05, 887 300 555

W POLECAMY!!!

GRUDZIEŃ 7 SOBOTA
7 grudnia (sobota), godz. 17, sala widowiskowa Brzeska 41. Spektakl „Najsłodszy owoc". Bilety: 120 zł

Tamtędy HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Liczy się tylko stanowisko

O nową jakość informowania o nagrodach zadbał Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Na cztery dni przed Dniem Edukacji Narodowej na oficjalnym portalu województwa prowadzonym przez ten urząd przekazano informację o uroczystości wręczenia nagród Marszałka Województwa Lubelskiego.

Ujawniono, że działo się to w Lubelskim Centrum Konferencyjnym w Lublinie i, o zgrozo!, podano nawet imię i nazwisko członka Zarządu Województwa. Mało tego, transparentność szalała, bo wyjawiono, że chodzi o 14 nagród dla nauczycieli za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze w pracy zawodowej. Jawność znów procentowała, gdy poinformowano, że wysokość każdej nagrody to 5500 zł.

Później pojawiła się wielka niespodzianka. Podano wykaz nagród Marszałka Województwa Lubelskiego przyznanych z okazji Dnia Nauczyciela w roku 2024. Na czele tej osobliwej listy widniały zapisy o „szkole/placówce" i wymieniono dwie szkoły policealne – medyczne studium zawodowe w Chełmie i Zamościu oraz Kolegium Pracowników Służb Społecznych połączone ze Szkołą Policealną Pracowników Służb Społecznych w Lublinie. Po lewej stronie kolumny pojawiły się tylko „stanowiska" - trzy razy „Dyrektor". Żadnych imion i nazwisk! Utajnione...

Podobnie było z ośmioma innymi stanowiskami – najpierw kierownik internatu z Łukowa i kierownik praktyk z Lublina oraz później trzej nauczyciele bibliotekarze z Zamościa, Chełma i Białej Podlaskiej, a także dwaj nauczyciele przedmiotów zawodowych z Białej Podlaskiej i Puław oraz nauczyciel konsultant z Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli (bez wskazania miejscowości). Imiona i nazwiska nie zostały podane.

Podobną uszczuploną wiadomość przesłano też do wielu redakcji. Jednostka zerem, a liczy się stanowisko, im wyższe, tym umieszczone wyżej.

Tym sposobem została wyrażona głęboka prawda naszego etapu rozwoju rzeczywistości. Czasy się zmieniają. Dotąd władza podawała dane nagrodzonych, co miało być dla nich splendorem. A teraz, w okresie wściekłej zemsty i krwistego hejtu, może lepiej nie podawać nazwisk? Może w ramach poszerzania wolności i pogłębiania unijnego prawa do bycia zapomnianym warto tylko pamiętać o stanowiskach?

Marian Empi

PODPATRZONE

Poczty na tyłach

Fot. Marek Pietrzela

Poczty na bocznym planie. Dobrze, że nie za kotarą...

Tegoroczne bialskie obchody miejskiego Dnia Edukacji Narodowej w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 5 mogły być uznane za udane. Zaskakiwało jednakże wycofanie szkolnych pocztów sztandarowych na tyły. Po przemarszu przed prezydentem młodzież ze sztandarami zeszła na boczny plan w sali widowiskowej. Podczas hymnu uczniowie z pocztów zachowywali się godnie i niektórzy nawet śpiewali, chociaż na uboczu.

(Pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl b58a3ea40b

Od święta pieniądze, słoneczniki i „serduszka” dzieci

Dzień Nauczyciela nagrodzonego

Fot.Marek Pietrzela

Zbiorowe zdjęcie nagrodzonych nauczycieli

Bialski prezydent uhonorował swoją tegoroczną nagrodą za osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze z okazji Dnia Edukacji Narodowej w sumie 44 osoby, w tym niewielu dyrektorów. Wręczył także pięciorgu uczniom stypendia naukowe za bardzo dobre wyniki w nauce i sukcesy w konkursach.

Fot.Marek Pietrzela

Prezydent Michał Litwiniuk i jego stypendyści wraz z rodzicami

Tegoroczne obchody bialskiego Dnia Edukacji Narodowej zorganizowano w piątek w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi przy ul. Sidorskiej, gdzie też dobry klimat tworzyły wystrój sali, scenografia i widowisko przygotowane przez nauczycieli i uczniów Szkoły Podstawowej nr 5.

Inspiracją był znany utwór „Mały Książę”, który napisał Antoine de Saint-Exupéry. Dzieci wyśpiewały wszystkim nauczycielom podziękowania i podczas tańca pokazywały dłońmi symbol serduszek.

Także bialski prezydent Michał Litwiniuk był zachwycony tą prezentacją SP nr 5, co pokreślił w swoim okolicznościowym przemówieniu. Mówił także o inwestycjach oświatowych, o tym, że tylko w tym roku na inwestycje i bieżące remonty oświatowe wydano 3,5 mln zł.

Podkreślił, że ok. 2 mln zł kosztuje budowa nowego 9-oddziałowego przedszkola przy SP nr 2.

– Rozpoczęliśmy budowę nowej hali sportowej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 3, której koszt wyniesie ok. 5 mln zł, większość nakładów pochodzi z budżetu państwa. We wrześniu złożyliśmy wniosek na modernizację za ponad 6 mln zł infrastruktury szkół zawodowych – informował Michał Litwiniuk.

Dodał, że z tej samej grupy funduszy europejskich dla woj. lubelskiego Biała Podlaska będzie zabiegać o ponad 30 mln zł na termomodernizację obiektów szkolnych i przedszkolnych, aby m.in. ocieplić ściany i dachy, wymienić stolarkę okienną i instalację ciepłowniczą. Prezydent podkreślił, iż w obecnym roku przeznaczono ok. 200 tys. zł na zajęcia dodatkowe w bialskich szkołach.

Zwrócił on uwagę na pogarszający się stan zdrowia dzieci i młodzieży unikających ruchu i w dużej części tyjących, co grozi w przyszłości konsekwencjami gospodarczymi, gdy będzie trzeba zwiększać nakłady na ochronę zdrowia. Podziękował tym uczniom, którzy dołączyli do tegorocznej walki Białej Podlaskiej o tytuł Rowerowej Stolicy Polski oraz brali udział w zbiórkach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oraz na rzecz powodzian. Dziękował nauczycielom za trud i apelował do rodziców o zachęcanie dzieci do ruchu.

Część oficjalną otworzył list od minister edukacji Barbary Nowackiej, a zakończyło krótkie wystąpienie dziekana, ks. kanonika Andrzeja Bernata, który mówił o potrzebie wszechstronnego rozwoju uczniów, w tym też duchowego.

Prezydent przyznał stypendia naukowe najlepszym uczniom:

Szymonowi Stefaniukowi i Tomaszowi Sawtyrukowi (obaj SP nr 9 im. Świętej Jadwigi Królowej), Mikołajowi Zaciurze (absolwent SP nr 4 im. Kornela Makuszyńskiego, obecnie uczeń I LO im. Józefa Ignacego Kraszewskiego), Nadii Paśko (SP nr 3 im. Marii Konopnickiej) i Łucji Semeryło (II LO im. Emilii Plater)

Podczas wręczania nagród przez prezydenta nauczycielom w bialskich szkół szczególną owację zadbali uczniowie „Piątki”, gdy akurat uhonorowana była pedagog SP 5 Monika Chmiel-Pacyńska, która przed dwoma laty w plebiscycie została nauczycielem roku klas IV-VIII woj. lubelskiego.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Monika Chmiel-Pacyńska,
pedagog w SP nr 5 im. Jana Kochanowskiego, z Nagrodą Prezydenta

Zachęcam uczniów do pracy

- Jestem pedagogiem specjalnym w szkole i wychowawczynią klasy 6a. Podczas uroczystości to moi wychowankowie mnie oklaskiwali. Serdecznie chciałbym im podziękować. Takich mamy uczniów! Staram się zachęcać ich do pracy i aby byli zawsze sobą

Fot.Marek Pietrzela

Łucja Semeryło,
uczennica II Liceum Ogólnokształcącego im. Emilii Plater

Bardzo się cieszę ze stypendium

- Jeszcze muszę przemyśleć, na co przeznaczę tę nagrodę. Lubię język polski i chemię. Zostałam finalistką wojewódzkiego konkursu przedmiotowego z języka polskiego organizowanego przez lubelskiego kuratora oświaty. Na koniec ubiegłego roku szkolnego uzyskałam średnią ocen 5,56

Nagrody Prezydenta Miasta Biała Podlaska otrzymali nauczyciele:

Joanna Sikorska (Przedszkole Samorządowe nr 3); Anna Daszczuk (Przedszkole Samorządowe nr 6); Katarzyna Demczuk (Przedszkole Samorządowe nr 10); Elżbieta Lemieszek (Przedszkole Samorządowe nr 11); Anna Miszkiniuk (Przedszkole Samorządowe nr 13); Barbara Pietruczuk i Ewa Malczuk (Bursa Szkolna); Sylwia Łukijaniuk (Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna; Katarzyna Iwaniuk i Wioleta Warecka (Zespół Szkół Specjalnych); Iwona Gładysz, Iwona Juszczuk, Agnieszka Kuna, Dariusz Sikora i Violetta Kozaczuk-Kuźmicz (SP nr 3 im. Marii Konopnickiej); Anna Pyrka (SP nr 4 im. Kornela Makuszyńskiego); Halina Bartkowska, Joanna Pietrzycka, Monika Chmiel-Pacyńska i Grażyna Wieliczuk (Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi); Dorota Artemiuk, Beata Chudek, Mariola Makaruk i Wiesława Stefaniuk (Zespół Szkół); Anna Furmaniak i Katarzyna Olesiejuk (Zespół Szkół Ogólnokształcących); Ewa Wej, Magdalena Wojewoda i Iwona Soroka (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2); Renata Lenz, Marzena Majchrzak, Anita Chojnowska, Katarzyna Czajka i Inna Tkhorevska (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4); Marta Stańczuk, Edyta Śliwa i Jacek Kulpa (Zespół Szkół Zawodowych nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej) Laura Czuhan, Elżbieta Dorosz i Piotr Skwierczyński (Zespół Szkół Zawodowych nr 2 im. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury) oraz dyrektorzy: Agata Czech (Przedszkole Samorządowe nr 11); Barbara Wojarnik (SP nr 3 im. Marii Konopnickiej); Bernardeta Mikołajczak (Zespół Szkół) i Grzegorz Szyc, wicedyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2

Pędził 112 km/h. Teraz trzy miesiące bez prawka

Biała Podlaska: 35-latek został zatrzymany, gdy w terenie zabudowanym jechał z prędkością 112km/h.

7 października w miejscowości Witulin gm. Leśna Podlaska policjanci zatrzymali do kontroli 35-letniego mieszkańca powiatu bialskiego.

- Zmierzona przez policjantów prędkość kierowanego przez niego pojazdu marki Peugeot wyniosła 112km/h na obszarze z dozwoloną prędkością do 50km/h. 35-latek ukarany został mandatem wysokości 2 tys. zł, otrzymał też 14 punktów karnych - informuje podinspektor Beata Miszczuk z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Stracił również prawo jazdy na okres 3 miesięcy.

Joanna Niećko

Fot.KMP Biała Podlaska

Stracił prawo jazdy na 3 miesiące

BIA

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ
21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompleksowa organizacja pogrzebów (na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy 9588
tel. 083 344 35 24, tel. kom. 0 601 369 849

PRACA W OPIECE OSÓB STARSZYCH
ZLECENIA W NIEMCZECH I POLSCE
Szczegóły: 502 913 074

eprasa.pl b58a3ea40b

Jeden z najnowocześniejszych kampusów Europy

Efektowny start bialskiej Filii AWF

Fot.Marek Pietrzela

Inauguracja roku akademickiego 2024/2025 w jednym z najnowocześniejszych, jak mówił rektor, kampusów w Europie

Fot.Marek Pietrzela

Dominika Sacharuk,
absolwentka fizjoterapii, odznaczona medalem Zygmunta Gilewicza

Pozostaję na uczelni

Jestem zadowolona z osiągnięcia celów, do których dążyłam na studiach w moim mieście. Chodziło o realizację swoich marzeń i oczywiście naukę z przyjaciółmi. Pozostaję na uczelni i mam pewien plan, co do pracy nad doktoratem. Mam już promotora.

Fot.Marek Pietrzela

Jakub Misiura,
student pierwszego roku

Zadowolony z wyboru studiów

Rozpoczynam studia na kierunku wychowanie fizyczne w służbach mundurowych. Jestem zadowolony z wyboru tych studiów. Do symbolicznej grupy, która brała udział w immatrykulacji, zgłosiłem się sam, jakoś tak wypadło. Było ciekawie.

Fot.Marek Pietrzela

Prof. Bartosz Molik, rektor AWF, pasował przywiezionym z Warszawy berłem studentów rozpoczynających studia w bialskiej filii

Fot.Marek Pietrzela

Podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego aula Regionalnego Ośrodka Badań i Rozwoju AWF była wypełniona studentami i gośćmi, m.in. z Litwy i Łotwy

Nowy rok akademicki w bialskiej uczelni przyniósł kilka dobrych wiadomości, które zostały przedstawione podczas inauguracji roku akademickiego 2024/2025. W Filii Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej został uruchomiony nowy kierunek kształcenia, trwa budowa centrum rehabilitacji, a profesorowie zostali ekspertami w krajowych gremiach.

Prof. dr hab. Jerzy Sadowski, prorektor ds. filii AWF, w przemówieniu powitalnym na rozpoczęcie uroczystości inauguracyjnej podkreślił, że ostatnio uruchomiono cieszący się powodzeniem nowy kierunek na studiach II stopnia - sport event manager.

Jeden z najnowocześniejszych kampusów Europy

– Na studiach II stopnia przygotowuje on do zarządzania organizacjami i wydarzeniami sportowymi. Dziękuję dziekanowi Hubertowi Makarukowi za przygotowanie tego kierunku. W ubiegłym roku uzyskał on tytuł profesora, a dziś odbiera nominację na profesora w pałacu prezydenckim – mówił prorektor.

Bialską filię charakteryzują nowoczesność, innowacyjność, eksperckość i otwartość

Dodał, że także dwaj pracownicy naukowi filii Marcin Bochenek i Szczepan Wiecha uzyskali stopień doktora habilitowanego, a Maciej Cieśliński tytuł doktora. Zaznaczył, iż powodem do radości jest fakt, że w przyszłym roku zostanie otwarte posiadające powierzchnię 3 tys. mkw. Akademickie Centrum Edukacji Prozdrowotnej i Rehabilitacji, którego koszt wyniesie ok. 30 mln zł. To centrum będzie służyć nie tylko studentom, ale także mieszkańcom miasta. Przypomniał także o sukcesach sportowców studiujących w Białej Podlaskiej.

Te osiągnięcia oraz bialską filię docenił także prof. dr hab. Bartosz Molik, rektor AWF w Warszawie.

Fot.Marek Pietrzela

Uroczyste wręczenie dyplomów ukończenia studiów dla absolwentów kończących naukę z najwyższymi ocenami

– Jesteśmy w jednym z najnowocześniejszych kampusów Europy. Centrum rehabilitacyjne to kolejne pozytywne wyzwanie uczelni w kierunku sportu i zdrowia – mówił profesor, zaznaczając, iż bialską filię charakteryzują nowoczesność, innowacyjność, eksperckość i otwartość.

Wspomniał przy tym, że prorektor prof. dr hab. Jerzy Sadowski został uznany przez przedstawicieli wszystkich akademii wychowania fizycznego „jako numer jeden" do rady doskonalenia naukowego – do krajowego zespołu doradczego ds. programów „Nauka dla Społeczeństwa" i „Nauka dla Społeczeństwa II", a dziekan prof. Hubert Makaruk wszedł do zespołu eksperckiego opiniującego tworzenie nowego przedmiotu w szkołach podstawowych wychowania zdrowotnego.

Prof. Bartosz Molik mówił też o niepokojących zmniejszających się nakładach finansowych na polską naukę.

Immatrykulacja

Rektor otworzył nowy rok akademicki w filii, w której studiuje ok. 500 osób. Podczas symbolicznego aktu immatrykulacji pasował berłem wybraną grupę studentów pierwszego roku, która wcześniej złożyła ślubowanie.

Wręczył prestiżowe w AWF medale Zygmunta Gilewicza dla najlepszych absolwentek filii: Oliwii Jóźwiak (ukończyła kierunek wychowanie fizyczne z najwyższą oceną 4,90) oraz Dominice Sacharuk (ukończyła fizjoterapię z wynikiem 4,81). Druga z nich wygłosiła przemówienie kierowane głównie do rozpoczynających studia.

Prof. Bartosz Molik wraz z dyrektorem delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego Maciejem Buczyńskim wręczył też 7. pracownikom filii odznaczenia za długoletnią służbę oraz jedną odznakę „Za zasługi dla sportu".

Prorektor Jerzy Sadowski podkreślił, że akurat niedawno warszawska AWF obchodziła 95-lecie istnienia, a bialska filia przygotowuje się do 55-lecia, które będzie obchodzone w 2025 r. W Białej Podlaskiej rozpoczęło się już odliczanie dni, godzin i minut do jubileuszu połączonego ze zjazdem absolwentów we wrześniu 2025 r.

Marek Pietrzela

Odznaczeni

Złoty medal „Za długoletnią służbę" otrzymali:
Piotr Barański, dr Maria Bilska, Barbara Iwanicka, mgr Mariusz Lichota i dr Krzysztof Piech.
Srebrny medal otrzymali:
dr Sławomir Bodasiński i dr Małgorzata Charmas.
Brązową odznakę **„Za zasługi dla sportu" otrzymał:**
dr Marcin Śliwa

BIA

eprasa.pl b58a3ea40b

Pijany prowadził ciężki pojazd

Celnicy uniemożliwili nietrzeźwemu Białorusinowi kierowanie ciężarówką, którą wyjeżdżał z Polski.

Właściwie to spostrzegawcza funkcjonariuszka Służby Celno-Skarbowej z Oddziału Celnego w Koroszczynie podczas pracy na stanowisku wagowym zauważyła, że kierowca jednej z ciężarówek najprawdopodobniej jest nietrzeźwy.

Kobieta zatrzymała dokumenty obywatela Białorusi, który kierował pojazdem przewożącym kilkadziesiąt ton ładunku.

– Poinformowała o zdarzeniu kierownika zmiany, a ten wezwał na miejsce patrol policji. Badanie przeprowadzone przez policjanta wykazało u kierowcy około 2 promile alkoholu. W takim stanie stanowił on realne zagrożenie dla innych użytkowników dróg – informuje Izba Administracji Skarbowej w Lublinie. Dodaje, że kierowca został zatrzymany przez policję do dalszego postępowania.

– Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności oraz wysoka grzywna – przypomina IAS.

(Pim)

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Radość z daru serca, używane - uratowane

Drugie życie rowerów

Właściciel sklepu i serwisu rowerowego w Białej Podlaskiej Marek Bartkiewicz przeprowadził już cztery edycje akcji zbierania rowerów od darczyńców i po wyremontowaniu przekazał w sumie 174 jednoślady do domów dziecka oraz innych placówek opiekuńczo wychowawczych. Od środy zaczyna kolejną zbiórkę.

Fot.Marek Bartkiewicz

Efekty poprzednich edycji akcji zbierania, naprawiania i darowania rowerów były imponujące

- Akcję rozpoczynamy 16 października i będzie trwała ona aż do końca marca 2025 r. W tym czasie darczyńcy mogą dostarczać do nas rowery. Rowery przyjmujemy w każdym stanie. Mile widziane są rowery sprawne, zalegające w Państwa garażach, ale również zajmiemy się tymi wymagającymi naprawy. Wyremontujemy je, a jeżeli nie będą nadawały się do remontu, posłużą jako części do innych rowerów – apeluje Marek Bartkiewicz.

Informuje, że rowery można dostarczać bezpośrednio do sklepu rowerowego Delta, al. Jana Pawła 115. Można też skontaktować się z właścicielem telefonicznie pod nr tel.: 603-057-174, a organizator odbierze je od darczyńców osobiście.

Tym razem przekazanie rowerów planuje na przełomie marca i kwietnia.

W też pożytecznej akcji humanitarnej i ekologicznej w 2021 r. przekazano 28 rowerów, w 2022 i w 2023 po 42 oraz w 2024 aż 62.

(pim)

Nagrody marszałka za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze

Bialskie nauczycielki docenione w województwie

14 października przypada Dzień Edukacji Narodowej – święto nauczycieli, wychowawców, pedagogów oraz ludzi pracujących na rzecz polskiej oświaty. Dlatego w Lubelskim Centrum Konferencyjnym w Lublinie odbyła się uroczystość, podczas której członek zarządu WL, Marcin Szewczak wręczył, 11 nagród za szczególne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze. Dwie z nich trafiły do Białej Podlaskiej.

Nagrody zostały przyznane nauczycielom zatrudnionym w jednostkach oświatowych prowadzonych przez Województwo Lubelskie

Nagrody zostały przyznane nauczycielom zatrudnionym w jednostkach oświatowych prowadzonych przez Województwo Lubelskie. W gali uczestniczyli również wicemarszałek Marek Wojciechowski oraz członek zarządu Jarosław Kwasek.

Nagrodę marszałka otrzymała m.in. Jowita Komar, nauczyciel przedmiotów zawodowych ze Szkoły Policealnej – Medyczne Studium Zawodowe im. Danuty Siedzikówny ps. „Inka" w Białej Podlaskiej oraz Krystyna Orluk, nauczyciel bibliotekarz z Biblioteki Pedagogicznej w Białej Podlaskiej.

Gratulujemy!

Ewa Jaszczak

Pogoda fatalna, zawody udane. Strzelało ponad 60 strażaków

W I Turnieju Strzeleckim o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie wzięło udział 11 drużyn PSP z woj. lubelskiego. Strażacy udowodnili, że umiejętności snajperskie nie są im obce.

Fot.KM PSP Biała Podlaska

Chociaż pogoda nie dopisywała, to jednak, jak podsumował organizator, zawody się udały

Pomysłodawcą oraz głównym organizatorem zawodów był komendant miejski PSP w Białej Podlaskiej, st. bryg. Szymon Semeniuk. Zespoły reprezentowały komendy w: Białej Podlaskiej, Biłgoraju, Lublinie, Janowie Lubelskim, Chełmie, Lubartowie, Rykach, Włodawie, Parczewie i Łukowie.

Podczas zawodów rozegrano trzy dyscypliny: karabinek, broń krótka i strzelba. Do klasyfikacji ogólnej drużynowej oraz indywidualnej zaliczały się tylko dwie pierwsze konkurencje.

W klasyfikacji indywidualnej pierwszy był Sławomir Rolek (KM PSP w Lublinie), drugi Marcin Nowak (KM PSP w Białej Podlaskiej) i trzeci Marcin Sobolewski (KM PSP w Lublinie).

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła KM PSP w Białej Podlaskiej, druga byłą KP PSP w Biłgoraju, a trzecia KM PSP w Lublinie.

W konkurencji strzelania ze strzelby zwyciężył Tomasz Kozioł (KP PSP w Biłgoraju), drugi był Tomasz Hołownia (KM PSP w Białej Podlaskiej) i trzeci Marcin Łobejko (KM PSP w Chełmie).

W klasyfikacji indywidualnej o Puchar Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej pierwszą nagrodę otrzymał Marcin Nowak (JRG Małaszewicze), drugą Mariusz Meges (JRG Biała Podlaska) i trzecią Karol Pocztarski (JRG Międzyrzec Podlaski).

Gościnnie w zawodach wystąpiła reprezentacja Urzędu Miasta Biała Podlaska.

(Pim)

BIA

eprasa.pl b58a3ea40b

Uratowane perebory

Wzorzysty ornament tkacki miał już zupełnie zaniknąć w Polsce, ale został nad Bugiem i został rozpowszechniony we wsiach pow. bialskiego. Umiejętność tkania pereboru wpisano nawet na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Polski.

W piątek (18 października) o godz. 17 w oficynie zachodniej Muzeum Południowego Podlasia zacznie się wernisaż wystawy „Perebory. Odsłony". Ta ekspozycja jest realizowana w ramach projektu „Perebory. Odsłony - popularyzacja niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO".

- Podczas wernisażu wystawy, która została objęta honorowym patronatem prezydenta Miasta Michała Litwiniuka, zaprezentowana zostanie premierowo strona www.perebory.pl będąca cyfrowym repozytorium pereborów z polskich instytucji muzealnych. Projekt został objęty patronatem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, a wśród partnerów należy wymienić: Instytut Wzornictwa, Polską Akademię Nauk, Wytwórnię Filmów Dokumentalnych i Fabularnych oraz Gminny Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej - informuje Aleksandra Sacewicz z Muzeum Południowego Podlasia.

Perebory są unikalnym ornamentem tkackim, który układa się we wzorzyste pasy. Kiedyś zdobiły obrusy, koszule, spódnice, ręczniki. Te ornamenty wywodzą się ze sztuki Cesarstwa Bizantyjskiego. Za pośrednictwem kościoła prawosławnego, trafiły one na terytorium ruskie i przeniknęły na tereny słowiańszczyzny wschodniej. Na terenach Polski występowały wśród ludności pochodzenia ruskiego, w części obszaru włodawskiego i nadbużańskiego. Były charakterystyczne m.in. dla unitów. Po II wojnie światowej uznawane były już za technikę wymarłą.

Fot. Teresa Wakulik

Podlaskie kostiumy ludowe zdobiły haftowane perebory

Tylko dwie tkaczki w Dołhobrodach Stanisława Baj i Antonina Waszczuk podtrzymywały umiejętności, a bialskie muzeum, nagradzając je w konkursach, ratowało technikę. Bożenna Pawlina-Maksymiuk, jako dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej, założyła kilkanaście pracowni ginących zawodów, gdzie uczono m.in. tkania pereboru. To ona skutecznie zabiegała o wpisanie umiejętności tkania pereboru na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Polski.

– Dzięki współpracy z licznymi instytucjami muzealnymi możliwe jest zaprezentowanie na wystawie tak bogatych zasobów muzealnych i archiwalnych. Współpraca taka zwiększa dostępność do materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego i wpisuje się w założenia Konwencji UNESCO w sprawie jego ochrony, stanowiąc przykład dobrej praktyki i wsparcia depozytariuszy – wyjaśnia Aleksandra Sacewicz.

Zaznacza, iż wystawa potrwa aż do przyszłorocznej Nocy Muzeów, czyli do 19 maja 2025 r.

Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury oraz dotacji celowej prezydenta miasta Biała Podlaska.

(Pim)

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kasjer - sprzedawca, Biała Podl./DH Ela	1	4 300,00 zł	u
Kierowca C+E, Biała Podl./WIMAX PW	1	14 000,00 zł	u
Nauczyciel bibliotekarz, Biała Podl./Biblioteka Pedagogiczna	1	4 908,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl./R--LOGISTIC	1	7 000,00 zł	u
Magazynier, Rogoźnica Kol.		4 496,00 zł	z
Operator CNC, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	6 900,00 zł	u
Pracownik produkcyjno – magazynowy, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	6 800,00 zł	u
Konstruktor – technolog, Sławacinek Nowy/ Gala BBG	1	11 300,00 zł	u
Kierowca samochodu do 3,5 t., Biała Podl.	1	7 000,00 zł	u
Mechanik – monter, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	5 590,00 zł	u
Pracownik restauracji, Biała Podl.		25,6 zł/godz.	z
Asystentka stomatologiczna/rejestratorka, Biała Podl./DENTICA	0,75	3 225,00 zł	u
Pracownik biurowy, Międzyrzec	1	4 300,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Międzyrzec	1	4 400,00 zł	u
Tyflopedagog, Misie	0,05	450,00 zł	u
Kierowca – mechanik, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Logista, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Pracownik myjni, Styrzyniec	1	4 300,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel psycholog, Wola Osowińska/ZSR	0,5	3 253,25 zł	u
Asystent do spraw analizy i badań terenu, Radzyń	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Wola Osowińska/ ZPO	1	4 908,00 zł	u
Nauczyciel przedszkolny, Radzyń	1	5 500,00 zł	u
Montażysta, Radzyń/MEGA SYSTEM	1	4 500,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący w wychowaniu przedszkolnym, Ostrówki		3 000,00 zł	u
Asystent prezesa, Radzyń/MEGA SYSTEM	1	4 800,00 zł	u
Pracownik produkcji, Radzyń/GFN	1	4 300,00 zł	u
Magazynier, Białka	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Bezwola/Nakonieczni	1	4 300,00 zł	u
Kierowca, Radzyń/Wotex	1	4 300,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Radzyń/Wotex	1	4 300,00 zł	u
Przetwórca owoców i warzyw, Radzyń/Bimiz Food	1	4 300,00 zł	u
Monter sieci wod – kan, Komarówka Podl./ WODKAN	1	4 300,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Turów/ Auto - Magik	1	4 300,00 zł	u

u - umowa o pracę

Oszuści wmówili mu włamanie na konto. Stracił 45 tys. zł

Międzyrzec Podlaski: 45 tys. zł stracił mężczyzna, który uwierzył, że gotówka na jego koncie bankowym jest zagrożona. Przekonany, że rozmawia z pracownikiem banku, przelał pieniądze „na bezpieczne konto", a cześć pieniędzy przesłał znajomemu.

W poniedziałek (7 października) do międzyrzeckiego komisariatu zgłosił się 47-latek, który padł ofiarą oszustów.

- Na początku października br. otrzymał telefon od nieznajomego podającego się za pracownika banku. Dowiedział się wówczas, że w tym właśnie momencie ktoś włamał się na jego konto i próbuje wypłacić z niego 20 tys. zł. Właśnie dlatego należy szybko przelać je na bezpieczne „nowo utworzone konto techniczne" - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Niestety oszust uśpił czujność mężczyzny, a informacje, które przekazywał, zdawały się potwierdzać prawdziwość jego słów. Dodatkowo w trakcie trwania rozmowy otrzymał wiadomość SMS, jak mu się wydawało z banku o treści: „Szanowny kliencie, obecnie rozmowę telefoniczną prowadzi starszy specjalista działu bezpieczeństwa...".

W czasie pierwszej rozmowy pokrzywdzony był za granicą. Dlatego też w momencie problemów technicznych z wykonaniem przelewu cześć posiadanej gotówki przelał znajomemu, aby ten wykonał transakcje na konto wskazane przez rzekomego pracownika banku. Gdy i u niego pojawił się problem z wykonaniem przelewu, sprawa została odłożona na kolejne dni, kiedy mężczyzna będzie w Polsce.

Kiedy mężczyzna wrócił do kraju, zgodnie ze wskazówkami oszusta udał się do banku. Tam osobiście wypłacił resztę pieniędzy, od razu wpłacając je na „techniczne konto" podane przez sprawcę. Oszust uczulił też pokrzywdzonego, by ten nie rozmawiał z pracownikami banku, bo Ci biorą udział w grupie przestępczej.

- Pieniądze na wskazane konto przelał również znajomy mężczyzny. Finalnie 47-latek stracił 45 tysięcy złotych. Po tych transakcjach oszuści nadal próbowali namówić pokrzywdzonego na kolejne operacje finansowe. Wówczas legendą miał być kredyt, który próbuje zaciągnąć na jego dane jeden z pracowników banku. 47-latek zrozumiał wówczas, że padł ofiarą oszustów sprawę zgłosił na Policję - podsumowuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl b58a3ea40b

Mariusz Furlepa ponownie dyrektorem szpitala w Łukowie

Komisja konkursowa zdecydowała w czwartek, 10 października, kto obejmie stanowisko dyrektora SP ZOZ w Łukowie. Było dwoje kandydatów. To były dyrektor szpitala Mariusz Furlepa uzyskał akceptację komisji na to stanowisko.

W konkursie wystartowało dwoje kandydatów: Mariusz Furlepa, lekarz chirurg i były dyrektor szpitala oraz Bernarda Machniak, pielęgniarka z wieloletnim doświadczeniem, działająca w Ogólnopolskim Związku Zawodowym Pielęgniarek i Położnych.

Fot. Patryk Pytlak

Mariusz Furlepa ponownie został wybrany na stanowisko dyrektora SP ZOZ w Łukowie

- Dziś 10 października odbyło przesłuchanie kandydatów. Kandydaci zaprezentowali swoją koncepcję funkcjonowania szpitala, pomysły na kolejną 6-letnią kadencję. Określili mocne, słabe strony szpitala, szanse oraz zagrożenia. Mogę powiedzieć jako przewodniczący komisji, że obydwoje państwo zaprezentowali się dobrze. Oczywiście ich koncepcje były różne. Większe uznanie wśród członków komisji zdobyła koncepcja pana Mariusza Furlepy i on został wskazany w wyniku głosowania na dyrektora szpitala - informuje Włodzimierz Wolski, przewodniczący komisji konkursowej i członek Zarządu Powiatu.

Decyzję o powierzeniu stanowiska dyrektora szpitala Mariuszowi Furlepie podejmie Zarząd Powiatu. W komisji konkursowej zasiadali: przewodniczący Włodzimierz Wolski, wicestarosta Janusz Kozioł, członek Zarządu Powiatu Sławomir Rzymowski, burmistrz Łukowa Piotr Płudowski, delegowany przez Radę Społeczną do pracy w komisji i lekarz Jarosław Pasternak.

mo

Spłonął garaż warsztatu samochodowego. Właściciel pierwszy ruszył do gaszenia

Na jednej z posesji w Gołaszynie doszło do dużego pożaru kotłowni przy warsztacie samochodowym. Właściciel samodzielnie odłączył zasilanie prądu do budynku i próbował gasić ogień. W akcji wzięły udział cztery jednostki straży pożarnej. Była również policja.

Ogień udało się ugasić w ostatnim momencie

Jak poinformowała nas Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, zdarzenie miało miejsce dziś w Gołaszynie około godziny 12:00. Pożar zaczął się w kotłowni warsztatu samochodowego, jednak ogień strawił instalację, nagrzewnicę, sterownik pieca centralnego ogrzewania i spowodował okopcenie wnętrza. Zniszczeniu uległo pomieszczenie o powierzchni 30 metrów kwadratowych.

Właściciel warsztatu sam odłączył zasilanie prądu do budynku. Próbował też gasić płomienie. Na miejsce przyjechały trzy jednostki JRG Łuków oraz OSP Gręzówka. Działania strażaków polegały na ugaszeniu pożaru, oddymieniu oraz sprawdzeniu miejsca pożaru kamerą termowizyjną. Ze względu na rodzaj pożaru, musieli pracować w specjalnym oprzyrządowaniu.

Akcja trwała w godzinach 12:15-13:14.

Na miejscu pojawiła się także łukowska policja.

Zdjęcia publikujemy dzięki uprzejmości OSP Gręzówka.

Ewa Jaszczak

Łukowianka Klaudia Borejko na castingu do „Must Be The Music". Oby przeszła dalej!

Nasza utalentowana wokalistka Klaudia Borejko poinformowała w mediach społecznościowych, że jakiś czas temu była na castingu do „Must Be the Music" telewizji Polsat.

Na stronie programu czytamy, że etap castingów został zakończony i producenci niebawem skontaktują się z wybranymi uczestnikami. Trzymamy kciuki, żeby wśród nich była Klaudia!

Klaudia Borejko jest wokalistką i skrzypaczką, laureatką wielu festiwali o zasięgu ogólnopolskim. Jej debiutem teatralnym było granie tytułowej roli w spektaklu „Alicja w Krainie Czarów" w Teatrze Muzycznym ROMA w Warszawie. Nagrywała piosenki m.in. dla Fundacji Młodzi Artyści w Zielonej Górze oraz „Wygraj Sukces" w Tarnobrzegu. Jej głos, który podkładany był w Studiu SDI Media w Warszawie, można również usłyszeć w bajkach Disneya. Występowała w takich programach telewizyjnych jak „Szansa na Sukces" TVP 2, czy „Petersburski Music Show" TVP ABC.

Oprócz śpiewania Klaudia uczy się. Studiuje logopedię, już zrobiła licencjat.

mo

Klaudia Borejko jest wokalistką i skrzypaczką, laureatką wielu festiwali o zasięgu ogólnopolskim

BIA

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Maria Drożdż 75 lat
zm. 6 października, Biała Podlaska

Adam Krzymowski 87 lat
zm. 8 października, Rzeczyca

Dominik Chwaluk 95 lat
zm. 7 października, Biała Podlaska

Jadwiga Kapłan 88 lat
zm. 9 października, Biała Podlaska

Józef Majczyna 67 lat
zm. 7 października, Wygnanka

Józef Wołosowicz 88 lat
zm. 10 października, Huszcza

Roman Kądzielski 52 lata
zm. 7 października, Tuczna

Ryszard Buziak 91 lat
zm. 10 października, Międzyrzec

Henryk Kurowski 68 lat
zm. 8 października, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Łuków

Zdzisław Borkowski 69 lat
zm. 4 października, Łuków

Stanisława Bareja 94 lata
zm. 5 października, Dąbie

Janina Kędziora 94 lata
zm. 5 października, Łuków

Sławomir Piekut 68 lat
zm. 6 października, Wandów

Teresa Król 72 lata
zm. 5 października, Gręzówka

Wiesław Bosek 84 lata
zm. 6 października, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Parczew

Jadwiga Skurzyńska 74 lata
zm. 3 października, Parczew

Leszek Bagun 50 lat
zm. 6 października, Rudno

Roman Skrzeczkowski 61 lat
zm. 5 października, Milanów

Grzegorz Delmaczyński 57 lat
zm. 6 października, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Radzyń Podlaski

Anna Smolińska 96 lat
zm. 26 września, Radzyń

Jadwiga Domańska 94 lata
zm. 1 października, Radzyń

Ryszard Golec 74 lata
zm. 27 września, Wohyń

Barbara Golbiak 82 lata
zm. 2 października, Radzyń

Tadeusz Kot 71 lat
zm. 28 września, Radzyń

Włodzimierz Kościańczuk 70 lat
zm. 3 października, Radzyń

Marek Kocyła 61 lat
zm. 28 września, Radzyń

Antoni Gałecki 79 lat
zm. 6 października, Kąkolewnica

Jadwiga Zielant 83 lata
zm. 1 października, Ulan

Bożena Gmur 59 lat
zm. 10 października, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl b58a3ea40b

Trwa obława. Podejrzany o zabójstwo uciekł ze szpitala psychiatrycznego

Podejrzany o podwójne zabójstwo 34-letni mieszkaniec Biłgoraja zapadł się pod ziemię. Ponad tydzień temu (7 października) uciekł ze Szpitala Psychiatrycznego w Radecznicy. Szuka go ponad 300 policjantów i Służba Więzienna. Nad powiatem biłgorajskim krąży śmigłowiec, są drony i psy tropiące. Na razie wszystko bezskutecznie.

Fot.KPP Biłgoraj

Bartłomiej Blacha ma 34 lata i jest mieszkańcem Biłgoraja. Rysopis: wzrost 179 cm, niebieskie oczy, włosy krótkie blond. W czasie ucieczki ubrany był w czarny dres, z szarymi wstawkami na spodniach i rękawach bluzy

Fot.KPP Biłgoraj

W poszukiwania zaangażowanych jest około 300 funkcjonariuszy

Fot.KPP Biłgoraj

Policjanci i Straż Więzienna szukają uciekiniera głównie na terenach powiatów biłgorajskiego i zamojskiego. Przeczesują każdy metr

Fot.KPP Biłgoraj

To jedno z ostatnich zdjęć poszukiwanego mężczyzny przekazane przez policję

Fot.KPP Biłgoraj

W lipcu 34-latek został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju. W chwili zatrzymania był nietrzeźwy, miał w organizmie 2,5 promila alkoholu

Bartłomiej Blacha ma 34 lata i jest z Biłgoraja. Mężczyzna jest podejrzany o podwójne zabójstwo. W lipcu miał dopuścić się brutalnego zabójstwa swojego brata i ojca. Mężczyzna zaatakował swoich bliskich siekierą. Zaalarmowani przez mieszkańców policjanci, w jednym z domów znaleźli zwłoki Wojciecha B. (44 l.). Mężczyzna leżał w łóżku z roztrzaskaną siekierą głową. Na podłodze w kuchni był ciężko ranny Stanisław B. (65 l.). Pierwszy to brat, drugi ojciec poszukiwanego mężczyzny.

Po dokonaniu zbrodni mieszkaniec Biłgoraja został zatrzymany przez policję i osadzony w zakładzie karnym w Zamościu, a później przewieziony do szpitala psychiatrycznego w Radecznicy z powodu próby samobójczej. W poniedziałek wczesnym rankiem ze szpitala uciekł.

W działania zaangażowanych jest około 300 funkcjonariuszy. Uciekiniera szukają policjanci z komend w Zamościu i Biłgoraju, funkcjonariusze Oddziału Prewencji Policji w Lublinie, a także z innych garnizonów. Wsparcia udzielają również policjanci Zespołu Poszukiwań z Komendy Głównej Policji oraz funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób zaginionych z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Mężczyzny poszukują także funkcjonariusze służby więziennej:

– Uciekiniera szukamy z lądu i powietrza na terenach powiatu zamojskiego i biłgorajskiego. Do działań wykorzystujemy policyjny śmigłowiec oraz psy służbowe. Przeczesujemy lasy i miejscowości w tych powiatach. Na drogach tworzymy posterunki blokadowe, policjanci kontrolują pojazdy sprawdzając czy nie podróżuje w nich poszukiwany. Weryfikujemy także informacje na temat miejsca przebywania 34-latka przekazywane nam przez osoby postronne –przekazuje policja.

Jak uciekł Bartłomiej Blacha?

Co wydarzyło się w poniedziałkowy poranek w szpitalu w Radecznicy i jak mężczyzna pilnowany przez Służbę Więzienną zdołał jednak uciec?

„Jak nieoficjalnie ustaliła WP, mężczyzna podczas pobytu w Szpitalu Psychiatrycznym w Radecznicy był pod opieką dwóch funkcjonariuszy Służby Więziennej. Nie został przez nich odpowiednio przypilnowany podczas pobytu w łazience. Sforsował kratę zabezpieczającą i uciekł przez okno. Możliwe, że ktoś mu pomógł, bo jak słyszymy, jednej osobie tego typu kratę byłoby ciężko odgiąć czy wypchnąć" –przekazuje portal wp.pl.

Jak ustalili dziennikarze Wirtualnej Polski, 34-latek nie był na oddziale zamkniętym, gdzie są zainstalowane poważniejsze zabezpieczenia. Znajdował się na oddziale otwartym, gdzie krata w oknie bardziej zabezpiecza pacjentów przed ewentualnym wypadnięciem niż ucieczką.

Śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków przez dwóch funkcjonariuszy służby więziennej wszczęła Prokuratura Rejonowa w Zamościu. Pracę stracił już szef Służby Więziennej na Lubelszczyźnie. Płk Piotr Burak został odwołany przez ministra sprawiedliwości Adama Bodnara ze stanowiska dyrektora okręgowego.

Mieszkańcy powiatu pełni obaw

„Działania koncentrują się głównie w powiecie biłgorajskim i na terenach sąsiednich, w tym w lasach w okolicach Harasiuk, gdzie widziano mężczyznę podobnego do poszukiwanego. Akcja poszukiwawcza, mimo znacznego zaangażowania sił policyjnych, napotyka na trudności związane z ukształtowaniem terenu oraz rozległymi obszarami leśnymi, które stanowią doskonałe miejsce do ukrycia się" – przekazuje portal z Ziemi Niżańskiej.

Jak zwykle w takich przypadkach bywa, zgłoszeń i sygnałów od mieszkańców jest sporo.

– Jesteśmy zwyczajnie przerażeni. Ludzie rozmawiają głównie o tym, rodzą się jakieś chore plotki, bo każdy żyje tylko w strachu. Roi się od policjantów, przyjeżdżają radiowozy, pytają nas media, kręcą się jacyś obcy ludzie, a my musimy tu żyć i jakoś w miarę normalnie funkcjonować. A co jeśli temu szaleńcowi przyjdzie do głowy, żeby jeszcze tu wrócić? – mówi „Nowej Gazecie Biłgorajskiej" mieszkanka niewielkiego Zagumnia.

Policja i Straż Więziennaa przeczesują metr po metrze w okolicznych lasach. Właściwie wszędzie, gdzie tylko pojawi się jakiś sygnał, że mężczyzna mógł być widziany. A tych sygnałów trochę napływa:

– Nie wiem, czy naprawdę tu był, czy faktycznie to on, ale plotek w takich sytuacjach jest niepotrzebnie za dużo. Może to on, może ktoś podobny, tego nie wie nikt. Sam gdybym zobaczył kogoś podobnego, to pewnie bym od razu zadzwonił na Policję – tłumaczy nam mieszkaniec gminy Biłgoraj.

Jedno jest pewne, wszyscy bez wyjątku powinni zachować ostrożność:

– Nie należy próbować zatrzymywać mężczyzny samodzielnie – apelują policjanci. Należy zapisać godzinę, kiedy widzieliśmy tę osobę i orientacyjną lokalizację i dzwonić na numer 112 albo na numer policji w Zamościu lub Biłgoraju.

Tomasz Zalewa
REG

eprasa.pl b58a3ea40b

Czas na drugi etap Bialskiej Onkologii

Radioterapia ratunkiem dla chorych na raka

Chociaż przed trzema laty został oficjalnie otworzony nowy obiekt Bialskiej Onkologii, to jednak czas oczekiwania na wizytę w ramach NFZ u onkologa w szpitalu wynosi 85-101 dni, a na oddział onkologii klinicznej chemioterapii 12 dni. Dobrze zatem, że przygotowywana jest budowa budynku radioterapii.

Fot.Marek Pietrzela

Obok pierwszego budynku Bialskiej Onkologii ma powstać dwukondygnacyjny obiekt Poradni Radioterapeutycznej

– Etap drugi inwestycji Bialska Onkologia zakłada rozbudowę istniejącego i funkcjonującego obiektu. Rozbudowa dotyczy wykonania budynku dwukondygnacyjnego przeznaczonego na radioterapię. W przyszłości w ramach inwestycji przewiduje się funkcjonowanie Poradni Radioterapeutycznej – informuje nas Magdalena Us, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

Dokumentacja w przygotowywaniu

Dodaje, że całkowita powierzchnia inwestycji ma wynieść 760,83 mkw. Na parterze przewidziano dwa bunkry na akceleratory medyczne, tomograf komputerowy, modelarnię, a także gabinety konsultacyjne oraz gabinet planowania leczenia/dozymetrii. Na kondygnacji -1 zaplanowano pomieszczenia biurowe, administracyjne, zaplecze techniczne i socjalne.

– Obecnie Wojewódzki Szpital Specjalistyczny przygotowuje niezbędną dokumentację w zakresie realizacji inwestycji rozbudowy Ośrodka Profilaktyki i Leczenia Onkologicznego „Bialska Onkologia". Opinia o celowości inwestycji została przedłożona do Ministerstwa Zdrowia. Oczekujemy na ogłoszenie finansowania w zakresie komponentu onkologicznego – zaznacza rzecznik.

Wyjaśnia, iż koszt robót budowlanych oraz dostaw sprzętu medycznego w ramach inwestycji będzie wynikiem przeprowadzonego przetargu nieograniczonego w tym zakresie. Szacowany łączny koszt inwestycji to ok. 80 mln zł.

W lipcu podczas konferencji prasowej dyrektor szpitala Artur Kozioł już nadmienił o planach rozbudowy bialskiej onkologii o radioterapię.

– Będziemy ubiegać się o ponad 100 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy – wówczas podkreślił szef szpitala.

Fot.Marek Pietrzela

Magdalena Us, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego

Jesteśmy w kluczowym miejscu

Utworzenie ośrodka radioterapii w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej przyczyni się do bardziej równomiernego rozmieszczenia ośrodków radioterapii w województwie lubelskim. Biała Podlaska, zlokalizowana w północno-wschodniej części województwa, stanowi kluczowe miejsce, które może obsłużyć pacjentów z regionów mających obecnie utrudniony dostęp do specjalistycznej opieki onkologicznej. Inwestycja jednocześnie znacząco skróci czas dojazdu dla pacjentów z północnych i wschodnich części województwa.

80 000 000

- tyle złotych wyniesie koszt robót budowlanych oraz dostaw sprzętu medycznego dla radioterapii

Dodał, że koszty operacyjne utrzymania takiej placówki sięgną ok. 20 mln zł rocznie. Poinformował, iż nadal szpital inwestuje w dziedzinie onkologii, obecnie w pracownię do immunotypowania za ponad 300 tys. zł.

Pierwszy etap szybko wykonano

Magdalena Us przypomniała, że budowa nowego obiektu przeznaczonego na radioterapię jest kontynuacją rozpoczętej w 2018 r. rozbudowy szpitala obejmującej obiekty medyczne z zakresu leczenia onkologicznego.

– Zakończona i dopuszczona do użytkowana w 2020 roku realizacja etapu nr 1 dotyczyła wykonania budynku podstawowego – głównego mieszczącego m.in. oddziały hematologiczny, onkologiczny, pracownię MRI, TK, RTG, mammografię, pracownię leków cytostatycznych, pracownię immunofeonotypowania, poradnie onkologiczne oraz funkcje towarzyszące, takie jak: rejestracja, pracownia endoskopowa, pozostałe zaplecze techniczne i socjalne – wylicza rzecznik.

Koszt inwestycji wyniósł 63 mln zł.

Najpierw w obiekcie Bialskiej Onkologii prowadzono szczepienia przeciw covid-19, od marca 2021 r. rozpoczęto przyjmować pacjentów, a 3. września 2021 r. oficjalnie otwarto budynek.

Znacząco wzrasta liczba pacjentów

Zapytaliśmy panią rzecznik, czy w ostatnich latach przybywa pacjentów onkologicznych.

– Analiza pacjentów leczonych onkologicznie w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym wskazała, że w ciągu trzech lat, od 2021 do 2023 roku, liczba pacjentów zakwalifikowanych do radioterapii oraz liczba założonych kart DILO wykazała znaczący i systematyczny wzrost. Ta tendencja jednoznacznie wskazuje na rosnące zapotrzebowanie na usługi radioterapeutyczne, co jest efektem zarówno poprawiającej się diagnostyki, jak i dostępności do specjalistycznych świadczeń zdrowotnych. Potwierdzają to również mapy potrzeb zdrowotnych i wojewódzki plan transformacji województwa lubelskiego, które jasno wskazują rekomendacje do rozwoju tego obszaru w Białej Podlaskiej – odpowiedziała Magdalena Us.

Marek Pietrzela

PGE Narodowy: Ola i Oliwia w finale gry 1 na 1

Przez cały wrzesień piłkarki i piłkarze z roczników 2013-2016 rywalizowali o miano najlepszych dryblerek i dryblerów w regionie podczas finałów wojewódzkich II edycji Turnieju Gry 1×1 – Pucharu Frugo. Zwycięzcy w rocznikach 2013 i 2014, czyli między innymi Aleksandra Wołodko z Radzynia Podlaskiego i Oliwia Pietruczuk z bialskiej akademii Lobos, powalczą w Finale Ogólnopolskim na PGE Narodowym.

Fot.KS Młodzieżówka w Radzyniu Podl.

Ola Wołodko z Klubu Sportowego Młodzieżówka w Radzyniu Podlaskim

Fot.Lobos Football Academy

Oliwia Pietruczuk z Lobos Football Academy

Znamy zwycięzców finałów wojewódzkich II edycji Turnieju Gry 1×1 – Pucharu Frugo. Spośród blisko 55 tysięcy młodych piłkarek i piłkarzy w rocznikach 2013-2016 z całej Polski, którzy wzięli udział w eliminacjach klubowych, prawie 1500 zagrało o miano najlepszych dryblerek i dryblerów w swoich województwach. Starsze roczniki (2013, 2014) walczyły również o awans do Finału Ogólnopolskiego i grę na PGE Narodowym.

W województwie lubelskim najlepszymi dryblerami w swoich kategoriach wiekowych zostali:

- rocznik 2013 dziewczęta – I miejsce Aleksandra Wołodko z Klubu Sportowego Młodzieżówka w Radzyniu Podlaskim,
- rocznik 2014 dziewczęta – I miejsce Oliwia Pietruczuk z Lobos Football Academy,
- rocznik 2016 chłopców – I miejsce Szymon Słabczuk z Akademii Piłkarskiej Champion w Białej Podlaskiej.

W Finale Ogólnopolskim wezmą udział Aleksandra Wołodko i Oliwia Pietruczuk. Niestety rocznik Szymona (2016) nie będzie brał udziału w ogólnopolskim etapie tej rywalizacji.

Piłkarki i piłkarze coraz odważniej poruszają się na boisku i prezentują indywidualne zdolności

– Obserwujemy wyraźny wzrost poziomu sportowego rozgrywek w tegorocznej edycji turnieju. Piłkarki i piłkarze coraz odważniej poruszają się na boisku i prezentują indywidualne zdolności. Widać, że trenerzy poświęcili większą uwagę na rozwój tego fundamentalnego elementu sztuki piłkarskiej w ostatnim roku – mówi Adam Kaźmierczak, wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego. – Cieszymy się, że turniej spełnia swoje zamierzenia i przyczynia się do wzrostu indywidualnych umiejętności zawodniczek i zawodników – dodaje.

Po zmaganiach klubowych, regionalnych oraz wojewódzkich zawodniczki i zawodnicy z 14 województw w rocznikach 2013 i 2014 zmierzą się w środę, 16 października, w Finale Ogólnopolskim Turnieju Gry 1×1 – Pucharu Frugo. Zanim piłkarki i piłkarze wybiegną na płytę PGE Narodowego, aby powalczyć o miano najlepszych dryblerów w kraju, dzień wcześniej zasiądą wraz z trenerami na trybunach stadionu, żeby wspierać reprezentację Polski w meczu Ligi Narodów z Chorwacją.

Zwycięzcy Finału Ogólnopolskiego w rocznikach 2013 i 2014 poza nagrodami rzeczowymi otrzymają również zaproszenie do udziału w dziecięcej eskorcie podczas meczu Ligi Narodów w listopadzie – Polska-Szkocja.

BIA

Podlasianin

eprasa.pl b58a3ea40b

Rewolucja w szpitalu, który jest na skraju przepaści...

Dyrektor chciał zwalniać, tymczase pracę, a do jego gabinetu przyszli p Wojsko ratunkiem dla tonącego szpi

POWIAT LUBARTOWSKI: Dyrektor, który chciał zwalniać pracowników szpitala, sam złożył rezygnację ze stanowiska. W tym samym dniu do dyrektorskiego gabinetu weszła policja. Powiat oficjalnie zapowiada, że chce oddać szpital wojsku. Tymczasem co ze zwolnieniami? Czy szpital będzie miał pieniądze na wypłaty?

Poniedziałek, 7 października. Policjanci opuszczają gabinet dyrektora SP ZOZ

O szpitalu w Lubartowie piszemy na łamach „Wspólnoty" regularnie. Jednostka w kilka lat wpadła w gigantyczne długi, przekraczające obecnie 130 mln zł, z czego znaczna część zobowiązań to kredyty zaciągnięte w BFF Polska S.A., czyli prywatnej firmie finansowej. Na koniec 2018 r. odnotowano stratę rzędu 200 tys. zł, potem już w każdym roku straty szły w miliony. W końcu w dziesiątki milionów. 2022 r. to rekordowe wówczas 24,3 mln zł. W kolejnym roku rekord został pobity znacznie - strata wyniosła 29,6 mln zł. Tymczasem jedynie za pierwsze sześć miesięcy 2024 r. bilans wykazał 20,5 mln zł na minusie.

Na przestrzeni lat często zmieniali się ludzie rządzący szpitalem. Gdy pod koniec 2018 r. od Polskiego Stronnictwa Ludowego władzę w powiecie przejmowało Prawo i Sprawiedliwość (powiat jest organem tworzącym szpital i sprawuje nad nim kontrolę zarządczą), które rządzi tu do dziś, dyrektorem szpitala był Łukasz Semeniuk. Szybko postawiono na kogoś nowego - Sylwię Domagałę. Pod naporem krytyki zrezygnowała w sierpniu 2021 r., a jej miejsce zajął Mirosław Makarewicz. Dotrwał do czerwca 2023 r., gdy w przerwie jednej z sesji Rady Powiatu Lubartowskiego został odwołany przez Zarząd Powiatu. Jako powód podawano złe wyniki finansowe szpitala. Kolejnym dyrektorem został Artur Szczupakowski, dotychczasowy urzędnik ze Starostwa Powiatowego w Lubartowie, który odpowiadał m.in. za kontrolę SPZOZ-u. Stanowisko zajmował do ubiegłego tygodnia.

Wielkie zwolnienia

Wokół lubartowskiego szpitala niezmiennie wiele się dzieje, jednak w ostatnich dniach doszło tam do prawdziwej rewolucji. Na początku października pracowników SPZOZ-u zelektryzowała wiadomość o planowanych zwolnieniach grupowych. W piśmie skierowanym do związków zawodowych, które otrzymał do wiadomości także Powiatowy Urząd Pracy, dyrektor Artur Szczupakowski zapowiadał, że zwolnienia grupowe dotkną czterech lekarzy, 28 + 67 pielęgniarek (druga liczba oznacza osoby, którym mają być zmienione warunki zatrudnienia), 18 położnych (wszystkie - zmiana warunków pracy), 10 ratowników, 14 fizjoterapeutów, jednego psychologa, sześć sekretarek medycznych, 20 salowych i sanitariuszy, 18 pracowników gospodarczych, sześciu pracowników administracji. W sumie - 192 osoby, z czego ponad setka miała stracić pracę.

To dużo, bo w szpitalu pracuje 596 osób.

Chciał zwalniać, sam stracił pracę

Władze powiatu, którym podlega szpital, nie kryły zdziwienia ruchem dyrektora. Prominenci wyjaśniali, że podjął on działania, chociaż program naprawczy nie był przyjęty ani przez Zarząd Powiatu, ani Radę Powiatu. Dyrektor, który chciał zwalniać pracowników (w piątek zawiadomił o tym Urząd Pracy), wkrótce po wysłaniu pisma do związków zawodowych sam pożegnał się z pracą. Stało się to w poniedziałek - 7 bm.- Pan dyrektor złożył rezygnację ze stanowiska. Motywuje ją względami osobistymi. Zarząd Powiatu przyjął rezygnację, uchwałą zarządu dyrektor został odwołany - powiedział nam 7 października Sebastian Wysok, członek Zarządu Powiatu. - Nie przysługuje mu w związku z tym odprawa finansowa. Pan Artur Szczupakowski przebywał na urlopie bezpłatnym ze stanowiska w Starostwie Powiatowym na czas pełnienia funkcji dyrektora SPZOZ-u w Lubartowie. Teraz może wrócić do Starostwa. Ma siedem dni na złożenie dokumentów do Starostwa w sprawie decyzji, czy chce powrócić, czy nie - dodaje nasz rozmówca.

Policja w gabinecie dyrektora

To nie ostatni zwrot akcji.

Około godz. 16 w poniedziałek (7 października) otrzymaliśmy wiadomość, że w szpitalu jest policja. Na miejscu okazało się, że w gabinecie dyrektora są: były już dyrektor Artur Szczupakowski, jego zastępca Piotr Chęć, wicestarosta Krzysztof Karczmarz, członek Zarządu Powiatu Sebastian Wysok, mecenas starostwa, trójka funkcjonariuszy policji po cywilnemu i sekretarka dyrektora. Jak się dowiedzieliśmy, była też wzywana główna księgowa szpitala.

Kilkanaście minut po godz. 17 z gabinetu wyszedł odwołany dyrektor Artur Szczupakowski, po kilku minutach wrócił. Minęło kolejne kilkanaście minut, wyszedł ponownie. W rękach niósł torby. Ze Wspólnotą nie chciał rozmawiać.

- Nie mam nic do powiedzenia - powiedział.

Po kilkudziesięciu minutach wyszły pozostałe osoby. Wicestarosta Krzysztof Karczmarz zamknął gabinet dyrektora na klucz, okleił drzwi taśmą samoprzylepną, na której kilkakrotnie przystawił pieczęć z napisem „Starostwo Powiatowe w Lubartowie". Także on nie chciał rozmawiać ze Wspólnotą.

- Nie wypowiadam się, będzie oświadczenie - powiedział.

O powód interwencji zapytaliśmy lubartowską policję.

- W poniedziałek przyjęliśmy zawiadomienie dotyczące niszczenia dokumentacji na terenie SP ZOZ w Lubartowie. Zabezpieczyliśmy dokumenty i prowadzimy dochodzenie w kierunku art. 276 KK. Zawiadomienie złożył 52-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego - napisała st. sierż. Sylwia Peruta z KPP w Lubartowie.

Art. 276 Kodeksu Karnego mówi, że „Kto niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch".

Nowa szefowa szpitala

Po rezygnacji dyrektora Szczupakowskiego trzeba było znaleźć jego następcę. 8 października odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatu.

- Podjęto uchwałę w sprawie powołania p.o. dyrektora szpitala. Została nim Ewa Mateusiak - informuje starosta lubartowski Jan Sławecki. Dotychczas była kierownikiem Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego w Starostwie Powiatowym.

Ewa Mateusiak trafiła do lubartowskiego urzędu w czerwcu tego roku. Została przeniesiona na podstawie porozumienia między pracodawcami do Starostwa Powiatowego w Lubartowie z Urzędu Gminy Borki (pow. radzyński).

- Ukończyła studia magisterskie na Wydziale Prawa i Admi-

REG

Fot.Dominik Smagała

Jakub Wróblewski
radny Rady Powiatu

Wiadomość o działaniach Zarządu to dla mnie zaskoczenie

Jeśli Zarząd Powiatu dąży do tego, by SPZOZ w Lubartowie został przejęty przez 1. Wojskowy Szpital Kliniczny w Lublinie, to znaczy, że sytuacja w naszym szpitalu jest tragiczna. To znaczy, że poprzednie zarządy powiatu doprowadziły do tego, iż nie jesteśmy w stanie utrzymać i prowadzić szpitala powiatowego. Szczegółów przejęcia szpitala przez szpital wojskowy nie znamy, niestety nie dostajemy żadnych informacji od Zarządu Powiatu. Miała być sesja Rady Powiatu pod koniec września, została odwołana. Kolejna zapowiedź wskazywała na połowę października, sesji jednak w tym terminie już raczej nie będzie. Czekamy na jakieś informacje, na możliwość rzeczowej analizy proponowanych rozwiązań. Wiadomość o działaniach podejmowanych przez Zarząd Powiatu w kwestii przejęcia lubartowskiego szpitala przez 1. Wojskowy Szpital Kliniczny w Lublinie to dla mnie zaskoczenie, ale może okazać się w tej sytuacji dobrym wyjściem z problemu, w który społeczeństwo powiatu wpędziły poprzednie władze powiatu. Na dziś mamy za mało danych, by się merytorycznie na ten temat wypowiedzieć. Wszystko zależy od tego, jaka będzie treść umowy z lubelskim szpitalem.

Fot.Dominik Smagała

Andrzej Kardasz
przewodniczący Rady Powiatu

Co, jeśli się nie uda? Mamy w zanadrzu coś jeszcze

Od początku do końca biorę udział w pracach dotyczących możliwości przejęcia SPZOZ-u w Lubartowie przez 1. Wojskowy Szpital Kliniczny w Lublinie. Popieram to działanie. To byłoby dla mieszkańców Lubartowa i powiatu najlepsze rozwiązanie, jakie może być w tej trudnej sytuacji finansowej szpitala. Podejrzewam, że pozwoliłoby to uniknąć zwolnień ze szpitala w Lubartowie. Warto zauważyć, że to, co ogłosił w ostatnich dniach swojej pracy dyrektor Artur Szczupakowski, wzbudziło niepokoje wśród pracowników SPZOZ-u. Pracowaliśmy nad tym długo, to było poufne. Wróżką nie jestem, ale są duże szanse, że nasz plan się powiedzie. Co, jeśli połączenie z lubelskim szpitalem się nie uda? Mamy w zanadrzu coś jeszcze, ale to nie jest temat na teraz. Nie możemy się nastawiać wyłącznie na jeden scenariusz. Wszyscy z optymizmem jednak wierzymy, że uda się doprowadzić do przejęcia SPZOZ-u w Lubartowie przez 1. Wojskowy Szpital Kliniczny w Lublinie. Trudno mówić o konkretnych terminach, rozmowy cały czas się toczą. Zarówno na poziomie politycznym, jak i technicznym. Nikt nie jest obecnie w stanie odpowiedzieć na pytanie, jak i kiedy ten proces się zakończy.

Fot.Dominik Smagała

Fryderyk Puła
radny Rady Powiatu

Zastanawiam się, czy jest to realny pomysł

Jeżeliby się okazało, że szpital będzie spełniał swoją funkcję tak, jak to było do 2018 roku, czyli obsługiwał mieszkańców powiatu lubartowskiego, to sprawa własności czy nazwy nie ma większego znaczenia. Jest na przykład powiat ziemski chełmski, który swojego szpitala nie ma i pomimo tego funkcjonuje, jak normalny powiat - w Chełmie są szpitale i one obsługują mieszkańców powiatu chełmskiego. Wiadomość o takim pomyśle ze strony Zarządu Powiatu nie była dla mnie zaskoczeniem, bo miałem informacje na ten temat. Natomiast w tej chwili trudno jest powiedzieć, jak to będzie wyglądało. Rozumiem, że to jest chyba bardziej chęć niż wola zrealizowania tego pomysłu. Zastanawiam się, czy jest to realny pomysł. W rozmowie ze starostą mówiłem, że trzeba podejmować działania odpowiednie, żeby nie było tak, że próba realizacji pomysłu zupełnie nierealnego spowoduje stratę czasu władz powiatu i doprowadzenie do całkowitej katastrofy szpitala. A jeśli rzeczywiście miałoby dojść do skutku przejęcie lubartowskiego SPZOZ-u przez lubelski szpital, to nie będzie to kwestia miesięcy, ale pół roku czy nawet rok. Pytanie, czy szpital do tego czasu dotrwa?

eprasa.pl b58a3ea40b

m sam stracił olicjanci. tala

nistracji UMCS w Lublinie na kierunku Administracja, do tego ukończyła studia podyplomowe na Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie z zakresu Zarządzanie Oświatą. Ma siedmioletnie doświadczenie zawodowe w administracji publicznej, w tym jako kierownik referatu i zastępca wójta - wyliczał „Wspólnocie" Krzysztof Dudziński, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

Znaleźli zastępcę

9 października zaszła kolejna zmiana. Z pracy w szpitalu w Lubartowie zrezygnował Piotr Chęć, zastępca dyrektora ds. lecznictwa. Takie stanowisko musi być zajmowane przez medyka, jeśli dyrektor szpitala nie jest lekarzem.

- Doktor Chęć złożył wypowiedzenie z pracy, nie ma go dzisiaj w pracy - powiedział „Wspólnocie" Sebastian Wysok.

Pod koniec tygodnia wakat został obsadzony.

- Nowym zastępcą dyrektora ds. lecznictwa jest lek. med. Jacek Kępa, jednocześnie kierownik oddziału pediatrycznego naszego szpitala. Były prowadzone rozmowy z różnymi osobami, ostatecznie zapadła decyzja, że stanowisko zostanie powierzone panu Jackowi Kępie - przyznaje Ewa Mateusiak, p.o. dyrektora szpitala w Lubartowie.

Do pracy w jednostce przy ul. Cichej Jacek Kępa został sprowadzony pod koniec 2021 roku przez ówczesnego p.o. dyrektora szpitala, Mirosława Makarewicza. Oddział pediatryczny wznowił wówczas swoje funkcjonowanie po wielomiesięcznej przerwie.

Co ze zwolnieniami i wypłatami?

Czy pomimo odejścia Artura Szczupakowskiego w szpitalu dojdzie do planowanych zwolnień? - takie pytanie w ostatnich dniach zadawało sobie setki ludzi.

- W piątek, 11 października pismo zostało wycofane - powiedziała Ewa Mateusiak o dokumencie zapowiadającym zwolnienia, opracowanym przez jej poprzednika.

Czy zatem zwolnień w najbliższym czasie nie będzie?

- Decyzja o redukcji zatrudnienia nie jest decyzją, którą można podjąć w ciągu pół godziny. To musi być odpowiedzialne posunięcie, skutkujące przede wszystkim pozytywnym wynikiem dla szpitala - podkreśla p.o. dyrektor szpitala w Lubartowie, ale zapewnia, że strategia szpitala na najbliższy czas nie będzie opierała się na redukcji zatrudnienia.

Kolejna sprawa to wynagrodzenia. Wiele osób obawia się, czy w obecnej sytuacji szpital będzie miał jeszcze pieniądze na wypłaty dla pracowników.

- Na razie wszystkie wynagrodzenia wynikające z umów o pracę zostały wypłacone pracownikom szpitala 10 października. Czy jest zagrożenie, że ta płynność finansowa może zostać zachwiana? W takiej sytuacji, w jakiej jest szpital, zawsze jest zagrożenie. Będziemy się starali jednak takiego zagrożenia unikać - mówi Sebastian Wysok z Zarządu Powiatu.

Zadanie: utrzymać pozycje

Zadaniem postawionym przed Ewą Mateusiak jest utrzymanie szpitala przy życiu i w takiej strukturze, w jakiej jest obecnie. A to dlatego, że - jak już oficjalnie ogłosił starosta lubartowski - ratunkiem dla szpitala ma być przejęcie go przez 1. Kliniczny Szpital Wojskowy w Lublinie, mający siedzibę przy Al. Racławickich. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, lubelska placówka nie ma możliwości rozwoju ze względów lokalowych, więc przejęcie sporego szpitala powiatowego mogłoby te problemy rozwiązać.

Rozmowy z wojskiem trwają już od kilku miesięcy. Starosta Jan Sławecki skierował już pismo do ministra obrony Władysława Kosiniaka-Kamysza.

- Wysłałem pismo 8 października. To jest pismo przedwstępne, informuję ministra o zamiarze i możliwościach połączenia szpitala w Lubartowie ze szpitalem wojskowym, proponuję spotkanie - mówi starosta.

Przejęcie lubartowskiej placówki musi być najpierw zaakceptowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Z tym wiąże się jej oddłużenie. W kolejnym etapie decyzja będzie należała do władz powiatu - organu prowadzącego szpital.

Z naszych informacji wynika, że zmiany mogłyby wejść już z początkiem przyszłego roku. Czas goni, bo lubartowski szpital pogrąża się w coraz większych długach.

Marcin Kusyk, Dominik Smagała

REG

Decyzja o zwolnieniach grupowych została cofnięta – informuje nowa szefowa szpitala

Nie chcemy radykalnych ruchów, na przykład zamykania oddziałów

- Zostałam powołana na stanowisko p.o. dyrektor do końca grudnia. Przez ten czas nie chcemy wprowadzać radykalnych zmian, z którymi musiałby się borykać Zarząd Powiatu Lubartowskiego oraz nowy dyrektor - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Ewa Mateusiak, p.o. dyrektor szpitala w Lubartowie.

W: Jak wygląda sprawa stanowiska zastępcy dyrektora ds. lecznictwa w SPZOZ Lubartów?

Stanowisko zostało obsadzone pod koniec tygodnia, nowym zastępcą dyrektora ds. lecznictwa jest lek. med. Jacek Kępa, jednocześnie kierownik oddziału pediatrycznego naszego szpitala. Były prowadzone rozmowy z różnymi osobami, ostatecznie zapadła decyzja, że stanowisko zostanie powierzone panu Jackowi Kępie.

W: Dyrektor Artur Szczupakowski opracował dokument, który trafił do związków zawodowych i urzędu pracy, zapowiadający zwolnienie lub zmianę warunków zatrudnienia niemal 200 osób. Czy do tych zwolnień rzeczywiście dojdzie?

Zapoznałam się z tym dokumentem. Zbyt wiele dokumentów w tej sprawie nie ma, bo złożono jedynie zawiadomienia do związków zawodowych i urzędu pracy. Przepisy przewidują w takiej sytuacji stworzenie regulaminu, a taki dokument nie został jeszcze stworzony. Analizujemy sytuację. Niemniej, w piątek, 11 października, pismo to zostało wycofane.

W: Czy pomimo tego można się spodziewać redukcji zatrudnienia w szpitalu w najbliższym czasie?

Obecnie zapoznaję się z budżetem, dokumentacją, regulaminami obowiązującymi w szpitalu. Decyzja o redukcji zatrudnienia nie jest decyzją, którą można podjąć w ciągu pół godziny. To musi być odpowiedzialne posunięcie, skutkujące przede wszystkim pozytywnym wynikiem dla szpitala.

W: Wiele osób nurtuje pytanie, czy w obecnej trudnej sytuacji w SPZOZ w Lubartowie będą regularnie wypłacane wynagrodzenia pracowników.

Na tę chwilę wynagrodzenia pracowników szpitala są sukcesywnie wypłacane. Z tytułów umów o pracę są wypłacane terminowo, pozostałe regulujemy w miarę możliwości.

W: Przypuszczam, że sytuacja w szpitalu jest dynamiczna...

Rzeczywiście, jest dynamiczna. Zostałam powołana na stanowisko p.o. dyrektor do końca grudnia. Przez ten czas nie chcemy wprowadzać radykalnych zmian, z którymi musiałby się borykać Zarząd Powiatu Lubartowskiego oraz nowy dyrektor, który docelowo zostanie wyłoniony w konkursie.

W: Długo zastanawiała się Pani nad decyzją o podjęciu się tak trudnego wyzwania, jakim jest kierowanie szpitalem w Lubartowie?

Czy zastanawiałabym się dwa tygodnie, czy tylko godzinę, trudno byłoby dojść do wniosku, jaka decyzja byłaby dla mnie właściwa. Zawsze w takich sytuacjach są dwie strony medalu. Ostatecznie przekonało mnie to, że jest to duże wyzwanie. A ja lubię wyzwania.

W: Jaka była pierwsza decyzja, jaką podjęła Pani tuż po objęciu stanowiska?

W szpitalu dzieje się tyle, że nie jestem już w stanie sobie przypomnieć, jaka była pierwsza decyzja. Nie było to nic strategicznego, co mogłoby rzutować na dalszą działalność SPZOZ-u. To z pewnością była jedna z bieżących spraw, typu zakup materiałów medycznych.

Decyzja o redukcji zatrudnienia nie jest decyzją, którą można podjąć w ciągu pół godziny. To musi być odpowiedzialne posunięcie

Z tytułów umów o pracę wynagrodzenia są wypłacane terminowo, pozostałe regulujemy w miarę możliwości

W: Jak wyglądały pierwsze dni na stanowisku?

Pierwsze dni upłynęły pod znakiem zapoznawania się z załogą szpitala: medyczną czy administracyjną oraz obejściem obiektu - samo poznanie wszystkich korytarzy i terenu szpitala wymaga sporo czasu.

W: Co mówili pracownicy na pierwszych spotkaniach z nową szefową szpitala?

Zgłaszali bieżące problemy. Jednym z najważniejszych tematów rozmów było wspomniane pismo zapowiadające redukcję zatrudnienia. Pytano mnie przede wszystkim, jaki będzie efekt tego dokumentu. Do tego pytano mnie o plany na najbliższą działalność szpitala.

W: Jakie są więc plany na najbliższą przyszłość SPZOZ-u w Lubartowie?

Tak, jak już publicznie poinformowano, Zarząd Powiatu Lubartowskiego dąży do tego, by szpital w Lubartowie został połączony z 1. Wojskowym Szpitalem Klinicznym w Lublinie. Nie zawężyłoby to zakresu działalności lubartowskiego szpitala, a wręcz przeciwnie - byłyby szanse na jej rozszerzenie. Na tym nam teraz najbardziej zależy. To obecnie najbardziej odpowiedzialne pod względem finansowo i społecznie rozwiązanie.

W: Co dalej z oddziałem chirurgii ogólnej, który kilka tygodni temu został zawieszony w związku z odejściem lekarzy?

Dążymy do tego, by oddział wznowił funkcjonowanie. Aktualnie prowadzimy rozmowy z lekarzami, którzy mogliby rozpocząć pracę w naszym szpitalu.

W: Można powiedzieć, że powierzono Pani misję utrzymania szpitala w Lubartowie w takim stanie, jeśli chodzi o zakres świadczeń medycznych, jaki jest obecnie?

Tak. Podkreślam: nie chcemy radykalnych ruchów, na przykład zamykania oddziałów czy innego ograniczania działalności szpitala.

W: Pani nadal pozostaje pracowniczką Starostwa Powiatowego w Lubartowie?

Nadal pozostaję pracownikiem Starostwa, jestem na urlopie bezpłatnym ze stanowiska kierownika Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego na czas zajmowania stanowiska p.o. dyrektor SPZOZ w Lubartowie.

Rozmawiał Dominik Smagała

eprasa.pl b58a3ea40b

Ocalił Finlandię przed bolszewikami. Ale najpierw wojował na Lubelszczyźnie

Adam Zamoyski, ordynat dóbr kozłowieckich, był jednym z przyjaciół fińskiego marszałka Carla Gustafa Mannerheima. Znajomość zaowocowała w czasie wojny. To nie jedyne związki fińskiego bohatera z Lubelszczyzną. W 1915 r. walczył z Austriakami pod Opolem Lubelskim.

Anna i Jukka Soisalon-Soininen, redaktorzy książki „Mannerheim. Polskie lata". Za nimi postać Carla Gustafa Mannerheima, po prawej - portret Adama Zamoyskiego

Fiński marszałek był bohaterem konferencji zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce 21 września. Wpisała się ona w Europejskie Dni Dziedzictwa. Do kozłowieckiego pałacu przyjechali Anna i Jukka Soisalon-Soininen, redaktorzy książki „Mannerheim. Polskie lata", prof. Włodzimierz Suleja, autor m.in. biografii marszałka Piłsudskiego, muzeum podczas konferencji reprezentował Sławomir Grzechnik, uczestniczyła też w niej Inka Zamoyska, córka Aleksandra Leszka Zamoyskiego, ostatniego ordynata kozłowieckiego.

Dwóch marszałków, dwie drogi

Carl Gustaf Mannerheim, w swoim kraju czczony jako bohater narodowy, który co najmniej dwukrotnie ocalił Finlandię, w Polsce wydaje się mało znany, chociaż każdy chyba słyszał o wojnie fińsko - radzieckiej, tzw. zimowej. Wspomnienia Mannerheima ukazały się także po polsku. Jak mówił Sławomir Grzechnik, postać fińskiego marszałka zawitała do Kozłówki już kilka lat temu. W 2018 r. w Muzeum Zamoyskich można było oglądać wystawę czasową o fińskim marszałku. Wszystko dlatego, że dzielny dowódca Finów miał wpływ na losy rodziny Zamoyskich. Na ostatniej konferencji nie zabrakło też porównań losów marszałka Mannerhaiema z losami marszałka Piłsudskiego.

Carl Gustaf Mannerheim urodził się w 1867 r. - tak samo, jak Józef Piłsudski. W ciężkich czasach obaj pełnili najwyższe funkcje - Piłsudski po I wojnie światowej jako Naczelnik Państwa, Mannerhiem po II wojnie światowej jako prezydent. Obaj stanęli do walki z bolszewikami - chociaż w różnych okresach historii. Tu chyba koniec podobieństw między ich losami. Były czasy, kiedy walczyli po przeciwnych stronach, chociaż na polu bitwy ich drogi się nie skrzyżowały. Józef Piłsudski od wczesnej młodości marzący o wywalczeniu niepodległości, wychowany w kulcie powstania styczniowego, głównego wroga widzący w Rosji, a z drugiej strony Carl Gustaf Mannerheim, Fin, który wybrał karierę wojskową w carskiej armii (Finlandia do 1917 r. należała do Imperium Rosyjskiego), zdobywający w tej służbie szlify generalskie - trudno o większe przeciwieństwo.

- Mannerheim w złotym hełmie i pióropuszu kroczył w orszaku koronacyjnym cara Mikołaja II. W tym samym 1896 r. Józef Piłsudski jeździł do Londynu na IV kongres II Międzynarodówki - zauważał Jukka Soisalon-Soininen, znakomicie mówiący po polsku fiński historyk. Gdy wiele lat później spotkali się w Warszawie, rozmowa była poprawna i uprzejma, jednak bez serdeczności.

- Jest bardzo prawdopodobne, że Piłsudski czuł osobistą niechęć do Mannerheima - mówił Jukka Soisalon-Soininen.

Oficer cara, przyjaciel Polaków

Mannerheim za to bardzo polubił Polaków. Służbę wojskową rozpoczął w 1889 r. w Kaliszu w 15 Aleksandryjskim Pułku Dragonów. W Królestwie Polskim (tak nazywała się część Polski będąca pod zaborem rosyjskim) służył do 1903 r. W czasie wojny rosyjsko - japońskiej w 1904 - 1905 r. walczył przeciw Japończykom (w tym czasie Piłsudski jeździł do Tokio, sondując możliwość utworzenia polskiego legionu walczącego po stronie japońskiej przeciw Rosji).

W 1908 r. Mannerheim wrócił do Królestwa Polskiego jako dowódca 13 Pułku Ułanów Włodzimierskich w Mińsku Mazowieckim. Rozpoczął się jeden z najszczęśliwszych okresów w życiu fińskiego marszałka. Tak się rozmiłował w Polsce, że odmówił nawet objęcia dowództwa 2 Brygady Kirasjerów w Carskim Siole - a było to wielce prestiżowe stanowisko! Wolał dowodzić Pułkiem Ułanów Gwardii w Warszawie.

W tym czasie żywa była jeszcze pamięć krwawo stłumionego powstania styczniowego.

- Osobiste kontakty między Polakami i Rosjanami były nieliczne, nawet moje obcowanie z Polakami było traktowane podejrzliwie. Dało między innymi dowództwu żandarmerii okazję do wysłania raportu do generała gubernatora - zapisał Mannerheim wen wspomnieniach.

Jako Fin był przez polskie elity traktowany odmiennie niż Rosjanie.

- Zamiłowania do koni, sportu i polowań otwierały przede mną wiele drzwi. Brałem udział nie tylko w życiu towarzyskim wyższych sfer rosyjskich wojskowych i urzędników, lecz także obracałem się w polskim towarzystwie, o którym wiadomo, że jest świetne i ekskluzywne - wspominał przyszły fiński marszałek. Wśród polskich arystokratów, z którymi Mannerheim zawarł bliższą znajomość, był Adam Zamoyski, ordynat kozłowiecki. Spotykali się na carskim dworze i w szeregach rosyjskiej kawalerii, w której Zamoyski także służył. Ta przyjaźń przetrwała długie lata. Pamiątką po pobycie w Polsce były dla fińskiego bohatera oficerki zamówione u słynnego szewca Stanisława Hiszpańskiego. Służyły mu przez długie lata, zachowały się w muzeum w Finlandii.

Mannerheim pod Opolem Lubelskim

W roku 1914 wybuchła wojna światowa. Po dwóch stronach frontu ruszyli na nią dwaj przyszli marszałkowie - Carl Gustaf Mannerheim jako generał rosyjskiej kawalerii i Józef Piłsudski na czele I Brygady Legionów u boku Austro - Węgier. Prof. Suleja podczas konferencji w Kozłówce porównywał ich przygotowanie do wojny - Mannerheima jako zawodowego żołnierza i Piłsudskiego jako samouka.

- Piłsudski na czele I Brygady wszedł w lukę między dwoma rosyjskimi korpusami. To cud, że udało mu się przejść między nimi - podsumował profesor.

W sierpniu 1915 r. obaj przyszli marszałkowie walczyli na Lubelszczyźnie. Ich drogi jednak się nie skrzyżowały. Polscy legioniści walczyli m.in. pod Jastkowem, Samoklęskami i Kamionką, Mannerheim - pod Opolem Lubelskim.

We wspomnieniach opisał walki toczone od 28 sierpnia. Austriacy zaatakowali Opole Lubelskie, Mannerheim na czele swojej brygady miał za zadanie ich powstrzymać. Decydujący był 30 sierpnia.

- Dwa pułki otrzymały rozkaz obsadzenia skraju lasu na północny zachód i na zachód od Opola Lubelskiego i zagrodzenia drogi na południe. Około godziny trzeciej główne siły osiągnęły skraj lasu, skąd można było zobaczyć szeregi austriackich strzelców posuwające się powoli na północ. Kiedy baterie otworzyły w ich kierunku i w kierunku Opola ogień, zaskoczenie było całkowite. Droga odwrotu przez zachodnie przeprawy była odcięta i całe zgrupowanie nieprzyjaciela na północnym brzegu Chodelki wpadło w panikę. Już po godzinie było widać Austriaków uciekających w nieładzie na południowy wschód. Wykonując wdzięczne zadanie ponownego opanowania przejść przez rzekę, 91 Pułk Piechoty wziął ponad tysiąc jeńców - zapisał Mannerheim. Jak pisze Inka Zamoyska w tekście zamieszczonym w książce „Mannerheim. Polskie lata" - w szeregach rosyjskich ułanów przez trzy lata służył pod rozkazami Mannerheima Aleksander Leszek Zamoyski, syn Adama, ojciec Inki. Znajomość z dzielnym Finem miała zaowocować w przyszłości. W jaki sposób - o tym w kolejnej części.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl b58a3ea40b

IX Jarmark Pszczelarski

Miłośnicy miodu i pszczelarstwa w Parczewie

Parczew: W niedzielę (13 października) odbył się IX Jarmark Pszczelarski, który zgromadził zarówno lokalnych pasjonatów, jak i miłośników produktów pszczelich z dalszych okolic.

Wydarzenie miało miejsce w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Parczewie i oferowało bogaty program. Odwiedzający mieli okazję degustować różnorodne miody, a także regionalne wyroby. Dodatkowo jarmark stanowił doskonałą okazję do konsultacji z dietetykiem, który przedstawił uczestnikom szerokie możliwości zastosowania produktów pszczelich w codziennej diecie.

Na scenie zaprezentowały się zespoły muzyczne, które swoim występem uświetniły całe wydarzenie.

Oliwia Zielińska

Fot.Oliwia Zielińska

Na scenie pojawiły się pszczółki

Fot.Oliwia Zielińska

Folklorowe dźwięki wypełniały całą salę

Fot.Oliwia Zielińska

Artyści zaprezentowali się na scenie

Fot.Oliwia Zielińska

Kapela „Jak Dawniej"

Fot.Oliwia Zielińska

O poczęstunek zadbały Koła Gospodyń Wiejskich

Fot.Oliwia Zielińska

Publiczność chętnie podziwiała artystów

Fot.Oliwia Zielińska

Akrobaci zaprezentowali różne choreografie

Fot.Oliwia Zielińska

Tłum mieszkańców przybył na jarmark

Witamy na świecie!

Nikodem Czech, Bezwola, pow. radzyński
ur. 7 października, g. 8:18, 3550 g, 54 cm
Mama: Sandra

Alan Celiński, Annopol, powiat lubartowski,
ur. 10 października, g. 00:12, 3050 g, 53 cm
Rodzice: Malwina i Marek

Wojtuś Bieniek, Borki, k. Radzynia Podlaskiego
ur. 8 października, g. 13:44, 2770 g, 53 cm
Rodzice: Żaneta i Kamil
Brat: Michał (12 lat)

Hania Dejko, Szczekarków, k. Lubartowa,
ur. 8 października, g. 3:01, 3330 g, 53 cm
Rodzice: Jagoda i Krzysztof

Anastazja Romańczuk, Kostry, k. Parczewa
ur. 8 października, g. 11:58, 3730 g, 56 cm
Rodzice: Katarzyna i Piotr
Rodzeństwo: Antonina (9 lat), Ignacy (6 lat)

Patryk z Radzynia Podlaskiego,
ur. 7 października, 3,5 kg

Jaś z Białej Podlaskiej,
ur. 7 października, g. 17:35, 3860 g, 56 cm
Rodzice: Magdalena i Andrzej
Siostra: Zosia (4 lata)

Amelia Jóźwicka, Łęczna
ur. 8 października, g. 10:01, 1680 g
Rodzice: Ewelina i Kamil

Zosia Sawicka, Lublin,
ur. 8 października, g. 12:50, 3,70 kg, 56 cm
Rodzice: Natalia i Aleksander

Gabryś Zabielski z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 12 października, g. 2:35, 3890 g, 54 cm
Rodzice: Aleksandra i Daniel

REG

eprasa.pl b58a3ea40b

Przed figurą Chrystusa Miłosiernego (Frasobliwego) cuda działy się już w połowie XVII wieku

Najcenniejszy skarb łukowskiego kościoła

O roli, jaką figura Chrystusa Frasobliwego odgrywa w łukowskim kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego świadczy same jej umiejscowienie w przestrzeni świątyni. Umieszczona jest w centralnym punkcie głównego ołtarza, tuż nad tabernakulum. Od 1678 rzeźba otaczana jest tu kultem zaś zapiski duchownych poświadczają, że cuda przed nią działy się jeszcze kiedy znajdowała się w Krzymoszach (gmina Mordy).

fot. Waldemar Krupa

Figura ma ok. 50 cm wysokości. Mimo legendy o wyoraniu jej przez woły z pola można jednak przyjąć założenie, że wyszła spod ręki wysokiej klasy artysty. Źródła zapisują, że potrafił on osiągnąć m.in. efekt iluzji wodzenia przez Chrystusa wzrokiem za osobami znajdującymi się w pomieszczeniu, prawa dłoń tylko czubkami palców dotyka czoła. Sukienka, korona i wota są późniejsze

...1738. Eodem anno JGMD Stanislaus Chański przyznał pod przysięgą, że już konający będąc, jak tylko się ofiarował tu do Miłosiernego Pana Jezusa, zupełne odebrał zdrowie (...)

1748 die 8 Aprilis. Sławetny pan Antoni Paszkiewicz pod sumieniem zeznał, jako żona jego osiem niedziel chorowała znacznie, tak dalece, że nadziei życia nie było (ponieważ na śmierć wszelkimi sakramentami już opatrzona była, nie mówiąc ani znając ludzi) gdy ją pomieniony Antoni małżonek ofiarował do Pana JEZUSA Miłosiernego, zdrową została (...)

1772 dnia 26 stycznia. W pierwszy piątek marcowy szlachetnie urodzony Jgść pan Antoni Domański pod przysięgą wyznał przy świadkach: Wojciechu Sandarowi i własnej żony swojej, jako chorując na nogę przez niedziel 3 tak, że ani stąpić nie mógł o swojej mocy, prowadzony zaś do kościoła naszego przez Pana Jezusa Miłosiernego, natychmiast został uzdrowionym. I sam przyszedłszy o swojej mocy do zakrystii, wszystko opowiedział co się z nim stało. Nie umiejąc zaś pisać, dla lepszej wiary kładzie tylko znak krzyża. Na co patrzyliśmy natenczas obecni (podpisy duchownych świadków)

Sporządzony w 1780 roku dokument (fragmenty przytaczamy za książką p. Małgorzaty Szczygielskiej „Miłosierny" - do nabycia m.in. w łukowskim Muzeum Regionalnym) zawiera relację o kilkudziesięciu cudownych zdarzeniach, które opinia pobożnych wiązała z modlitwą przed figurą znajdującą się obecnie w ołtarzu głównym łukowskiej świątyni.

Do Łukowa figura trafiła 29 kwietnia 1678 roku z miejscowości Krzymosze koło Zbuczyna (dzisiaj miejscowość ta leży w gminie Mordy). Już tam otaczana była kultem.

We dworze w Krzymoszach

Nowożytne dzieje Krzymosz związane są z rodziną Olędzkich. W początkach XVII wieku należała do jednej z najbardziej znaczących w regionie. Adam Olędzki starosta drohicki w czasach Zygmunta III posłował na sejm i był właścicielem m.in. Siedlec, które w tym czasie odgrywały coraz istotniejszą rolę w rywalizacji o rangę głównego ośrodka w okolicy. Jego wnuczka ożeniła się z Michałem Jerzym Czartoryskim, co było kluczowym impulsem rozwojowym.

Pobożni państwo Olędzcy

Urok baroku polega na tym, że w tym czasie nie czyniono nic „na pół gwizdka". Przypomnijmy sobie choćby pana Kmicica: jeśli grzeszył - to nic ani jego ani jego zacnej kompanii nie mogło powstrzymać. Jak się modlił - sypał Matce Bożej diamentami. Tacy byli też Olędzcy. Tomasz wsławił się jako nie stroniący od pojedynków żołnierz i postrach Kozaków, w 1648 roku rany odniósł też jego brat. Wszyscy - a także wielu innych członków rodziny - niesłychanie pobożni. Pan Pasek, który niejedno przecież widział ze zdziwieniem opisuje niektóre praktyki: pan Tomasz np. miał do czapki przyszytą pasyjkę i gdzie by nie szedł, to czapkę zdejmował i trzymał ją sobie nieustannie przed oczami. A jak chciał na uczcie zajrzeć do kielicha wcześniej klękał przed małżonką po błogosławieństwo.

Figura wyorana przez woły

W czasach baroku zjawianie się cudownych wizerunków zwykle odbywało się w niecodziennych okolicznościach. Objawiały się na gruszy (Leśna Podlaska), malował je przybyły nieznajomy Anioł (Białynicze), podnoszono je, świecące blaskiem, z błota (Jeziorzany i Matka Boska Gułowska), Figurę Frasobliwego z Krzymosz rzekomo wyorano z pola. Pierwotnie umieszczono ją w kapliczce z pnia drzewa w której wycięto niszę. Z czasem trafiła do domu, gdzie zbudowano specjalnie dla niej oratorium (kaplicę). Odprawiano przed nią msze i zanoszono prywatne modły. Tam też dokonywały się pierwsze cudowne uzdrowienia.

Przenosiny do Łukowa

Nie jest jasne, dlaczego postanowiono o translacji figury do Łukowa. Był to z pewnością najznaczniejszy ośrodek, jednak sama świątynia była dopiero w trakcie budowy, która, rozpoczęta w 1655 co raz to napotykała na różne przeszkody i sfinalizowana została dopiero w 1770 roku. Być może istotną rolę odegrały dobre relacje Olędzkich z zakonem bernardynów, być może też w dworze w Krzymoszach dokonywała się jakaś przebudowa. Z dużej liczby notatek o cudach i osobach ich doznających możemy też przyjąć, że ciągłe pielgrzymki mogły stać się dla gospodarzy kłopotliwe.

Fot. zdjęcie z portalu fotopolska.eu

Bernardynów władze carskie wygnały z Łukowa po 1864. Nie zachowały się zapiski o dziejach figury po 1780 roku, jednak ilość wotów i centralne ustawienie Miłosiernego świadczą, że cały czas istniało przekonanie o szczególnym charakterze figury.

Wizerunek Chrystusa Frasobliwego (zwanego także Chrystusem Dumającym albo Boską Turbacyją) - bo tak popularnie nazywa się takie wyobrażenie - na ziemiach polskich pojawił się w XV wieku, razem ze sztuką gotycką. Ówczesna pobożność podkreślała, że Jezus był również Człowiekiem, co w przedstawieniu Frasobliwego jest bardzo widoczne. Pierwotnie wchodził w skład serii wizerunków opowiadających o Męce Pańskiej. Uchwycony moment to oczekiwanie Jezusa na ukrzyżowanie, chwila, kiedy oprawcy kopią dół do umieszczenia krzyża. Wedle starej chrześcijańskiej tradycji kiedy wbili w ziemię łopaty, mieli natrafić na ludzkie kości. Legenda nie miała wątpliwości: na Golgocie pochowano praojca Adama, to jego czaszka znalazła się u stóp Krzyża... Do sztuki ludowej Chrystus Frasobliwy trafiał z dwóch powodów. Pierwszy jest natury kościelnej: w XVI i XVII wieku ustalił się kanon stacji Drogi Krzyżowej i dla Oczekiwania na Ukrzyżowanie zwyczajnie zabrakło miejsca. Po drugie zaś, w wieku XVI dokonała się w sztuce renesansowa rewolucja i wielu dotychczasowych mistrzów, ustąpiwszy miejsca młodym, zleceń i chleba musiało szukać na wsi. Tu nie trzeba już było rozbudowanej symboliki, byle nie było wątpliwości kogo rzeźba zasadniczo przedstawia. Dlatego z czasem rozmaite szczegóły zaczęły się zmieniać: w XIX na ramionach Chrystusa zaczęła pojawiać się królewska szata (najpewniej pod wpływem wizerunku Ecce Homo), w rękach kula ziemska i berło - trzcinę

Wyobrażenie Chrystusa Frasobliwego nazywano też Bolejącym, Miłościwym, Święta Turbacją, Panem Jezusickiem Zafrasowanym, a także Płaczebogiem i Cierpotką

Krzymosze walczą o swoje

Mimo, że wszystko wskazuje też na to, że stało się to z inicjatywy samych Olędzkich, Krzymosze dość długo nie pogodziły się z translacją figury do Łukowa. W miejsce oryginalnej słupowej drewnianej kapliczki zbudowano kolejną murowaną, mieszczącą zbliżony wizerunek. W kolejnych budowanych w miejscowości kaplicach (znamy tylko ostatnią z nich, poprzedniczkę obecnie stojącego kościoła) czczono Chrystusa Miłosiernego i odprawiano uroczyste nabożeństwa. Kiedy w 1938 roku powstała parafia, zgłoszono oficjalne pretensje i żądania powrotu argumentując, że przeniesienie nie było dobrowolne i nastąpiło z naruszeniem odpowiednich norm. Proboszczowie pisali sążniste elaboraty, biskup Czesław Sokołowski podejmował kolejne decyzje, z czego ostateczną na korzyść Łukowa.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl b58a3ea40b

Maria (1863-1947) i Jan (1845-1918) Kleniewscy z Kluczkowic - społecznicy i gospodarze okolic Opola Lubelskiego (cz. III)

Udany mariaż rekina biznesu i społeczniczki

Przodków obojga można zakwalifikować jako drobną szlachtę - jej spod Sieradza, jego spod Płocka. Dzięki własnej pracy i umiejętności podejmowania trafnych decyzji nie tylko dorobili się znaczącego majątku, ale też odcisnęli swoje piętno na życiu społecznym Opola i okolic na kilka dziesięcioleci.

Pałac w Kluczkowicach w latach 30-tych XX wieku (zdjęcie znalezione na aukcji internetowej). Budynek przez samych Kleniewskich był kilkukrotnie przebudowywany, obecnie mieści się w nim szkoła rolnicza oraz muzeum regionalne

Z artykułu Eweliny Kostrzewskiej:
„W zróżnicowanej panoramie ziemiańskiego świata kobiecego na jednym biegunie uplasować można Kleniewską – ziemiankę aktywną, działaczkę gospodarczą i społeczną, kobietę wyemancypowaną, otwartą na zmiany, które często sama inspirowała. Jednocześnie była patriotką przywiązaną do ziemiańskiej tradycji i religii katolickiej, organizatorką nielegalnej oświaty i twórczynią pierwszego na ziemiach polskich kobiecego stowarzyszenia rolniczego. Była więc kobietą realizującą liczne pasje i biorącą żywy udział w życiu publicznym" (na drugim biegunie zdaniem autorki znalazła się p. Lutosławska, nudna dewotka spod Łomży - przyp. ZS)

Ojciec Jana, Franciszek Kleniewski (zmarł w 1871 roku) dorobił się interesach prowadzonych w Zagłębiu Dąbrowskim. Kapitał ulokował m.in. kupując majątek ziemski w okolicach Opola Lubelskiego. Podzielił go między dwóch synów. Jan otrzymał m.in. Kluczkowice z przyległościami. Ożenił się jako 35-latek z, o połowę młodszą, Marią z Jarocińskich.

Industrializacja w kobiecej wersji

Z dystansu półtora wieku możemy tylko spekulować o czasach, które w pewnych aspektach były nieporównanie bardziej dyskretne niż dzisiejsze. Wydaje się jednak, że małżonkowie nie tylko stanowili zgodne stadło, to jeszcze Maria aktywnie i twórczo wspierała biznesową aktywność męża. Od dzieciństwa miała wokół siebie zresztą obecny model kobiety aktywnej: babka Eufrozyna była silną indywidualnością, pionierką opieki nad włościanami i działalności którą dziś byśmy nazwali anachronicznie społecznikostwem i prepozytywizmem. Kształtując formację wnuczki dbała nie tylko o edukację ale także o rozwój osobowości.

Ostatnia ćwierć XIX stulecia była okresem, kiedy panie wiejskich dworów coraz śmielej opuszczały kuchnię, rzucały wrzeciono, robótkę ręczną, modlitewnik i kółko plotkarek a zaczynały zarządzać gospodarstwem. Po powstaniu styczniowym bywało, że samodzielnie. Wskazuje na to choćby, coraz bardziej ukierunkowana na sprawy praktyczne, tematyka czasopism dla pań-ziemianek. Pisze Maria Konopnicka w relacji z wystawy rolniczej: *Praca ta jest przystępna dla sił kobiecych [...] Z jednym się tylko pogodzić nie daje – z przesądami starymi o niewłaściwości dla kobiet przemysłowo- -gospodarczych na szeroką skalę zatrudnień i ze starymi nałogami, wskazującymi nie próżnujące próżnowanie w salonach i buduarach.* Problemem był, jak się wydaje, nie tylko brak kompetencji (mężczyźni często już na etapie edukacji szkolnej świadomie budowali zasób niezbędnych kompetencji) co społeczny konwenans.

Kto postanowił o budowie cukrowni

Maria Kleniewska przez historyków często wymieniana bywa jako jedna z pierwszych, która przekroczyła granicę między kibicowaniem mężowskim poczynaniom a aktywnym udziałem w podejmowaniu decyzji. Pisze pani Ewelina Kostrzewska w artykule „Czy industrializacja to wyłącznie męska sprawa": ... *wspomnieć można o ziemiance z Kluczkowic na Lubelszczyźnie – Marii Janowej z Jarocińskich Kleniewskiej (1863–1947), której mąż był znanym z aktywności ziemianinem i przemysłowcem. Kleniewska wspominała, iż decyzję o założeniu cukrowni w Zagłobie w 1896 r. małżonkowie podjęli wspólnie, przy czym ona miała stwierdzić: „buduj fabrykę" i z pełnym poświęceniem ograniczała wszelkie wydatki na własne potrzeby.*

Czy to jeszcze dwór czy już pałac

Wspomniane ograniczenie własnych wydatków nie była to tylko figura retoryczna damy spisującej pamiętnik ale realna potrzeba rosnącego gospodarstwa. Kleniewski bowiem mocno inwestuje, z pewnością z użyciem również narzędzi kredytowych. Nie jesteśmy w stanie szczegółowo zinwentaryzować ich zasobów w kolejnych etapach rozwoju majątku. W pierwszych latach liczył znacznie ponad 2000 hektarów. Budowę dworu (choć słowo pałac byłoby zupełnie na miejscu) rozpoczęto w 1882 roku. Powstawał on na miejscu i z wykorzystaniem elementów dawniejszej, sięgającej pamięcią XVI wieku, rezydencji. Budowę powierzono cenionemu warszawskiemu architektowi Konstantemu Wojciechowskiemu. Można domyślać się, że, chcąc sprostać fantazji i mnogości pomysłów zamawiających, projektanci stanęli przed poważnym wyzwaniem. Tak, słusznie się Państwo domyślają: omawiając końcowy efekt określenia „styl eklektyczny" używać będziemy nader często.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Stary dwór w Sosnowicy – tu kochał Kościuszko...

Do dziś zachował się budynek z prawej strony, właściwy pałac nie istnieje. Zdjęcie ok. 1910 roku znalezione na portalu fotopolska.eu. Nie wiemy, kto dokonał uroczego opisu

Pałac był budowany etapami, boczne alkierze dostawiono znacznie później. Tylko tylna ściana była murowana. Budynek został spalony przez wycofujących się Rosjan w 1915 roku. Zdjęcie z magazynu „Wieś Ilustrowana"

Nie dla wróbli synogarlice a dla szlachetków magnackie córki - warknął na młodego oficera artylerii Józef Sosnowski odkrywszy, że sprowadzony dla jego córki nauczyciel matematyki i rysunku, za radosną zgodą panny, poszerzył program korepetycji o elementy nauk przyrodniczych i przysposobienia do życia w rodzinie.

Wojskowy talent przyszłego polskiego i amerykańskiego bohatera narodowego nie został natychmiast doceniony. Stanisław August, z właściwą sobie lotnością umysłu, wysłał go do Paryża żeby tam studiował... rysunek! Po powrocie młody Kościuszko musiał korzystać z gościnności siostry, Anny Estkowej w Dołholisce. Józef Sosnowski, jeden z najmajętniejszych magnatów zaprosił go do Sosnowicy, żeby zadbał o edukację jego córki Ludwiki. Kiedy jednak odkrył, że młodzi wyraźnie mają się ku sobie, wyrzucił Kościuszkę ze skutkiem natychmiastowym. Trudno orzec definitywnie o przyczynach, ale naczelnik Insurekcji nigdy się nie ożenił. Ludwika zaś została wydana za księcia Lubomirskiego, choć nie brakuje komentatorów, którzy twierdzą, że to Kościuszko, mimo upływu lat, pozostał miłością jej życia.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl b58a3ea40b

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą "LANGIEWICZA"

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) oraz uchwały Nr XXX/88/21 Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 29 listopada 2021 r., **zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu,** w dniach **od 23.10.2024 r. do 14.11.2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, pok. 207, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska:

https://um.bialapodlaska.pl w zakładce „planowanie przestrzenne"
i *https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl*

w zakładce „Prawo lokalne" w folderze „Planowanie przestrzenne – Akty planowania przestrzennego - Wyłożenie projektów do publicznego wglądu" **- projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „LANGIEWICZA" wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**. Obszar objęty opracowaniem obejmuje tereny położone we wschodniej częścią miasta, pomiędzy droga krajową nr 2, Aleją Solidarności, ul. Ks. Stanisława Brzóski, terenami zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, oznaczonymi w planie miejscowym symbolem 14 MN oraz terenami upraw sadowniczych i ogrodniczych, oznaczonymi w planie miejscowym symbolem 20 RO o łącznej powierzchni ok. 45 ha.

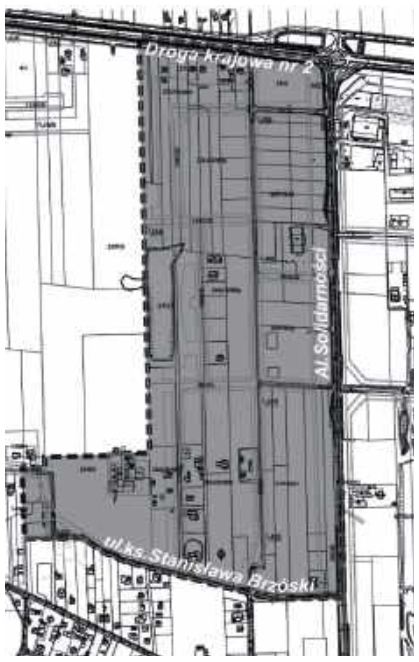

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu rozwiązaniami, odbędzie się w dniu **4 listopada 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, **w sali nr 238, o godz. 14:00**.

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu należy składać (**na formularzu**) w nieprzekraczalnym terminie do dnia **29 listopada 2024 r.** do Prezydenta Miasta Biała Podlaska:

- pisemnie w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą elektroniczną: *sekretariat@bialapodlaska.pl* lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego** dostępny jest na stronie:

– Biuletynu Informacji Publicznej Urzędy Miasta Biała Podlaska: *https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl* w zakładce „Jak załatwić sprawę-karty informacyjne i formularze" w folderze „Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo" (znak dokumentu **UB/003**) lub

– Urzędu Miasta Biała Podlaska *https://um.bialapodlaska.pl* w zakładce Urząd Miasta w folderze „Jak załatwić sprawę - Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo".

Z up. PREZYDENTA
MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/ Justyna Gorczyca
Zastępca Prezydenta Miasta

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych:

1. Administratorem Pani/Pana danych jest Prezydent Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych jest możliwy pod adresem email: iod@bialapodlaska.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Białej Podlaskiej.
4. Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa (np. Policja, sądy), podmiotom przetwarzającym, którym zostanie zlecone zadanie; organowi nadzoru - Wojewodzie Lubelskiemu;
5. Pani/Pana dane osobowe po zakończeniu realizacji celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do realizacji przepisów prawa.
6. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do żądania od administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania.
7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8. Podanie danych osobowych jest warunkiem ustawowym, ich niepodanie będzie skutkować odrzuceniem wniosku.
9. W oparciu o przetwarzane dane, Administrator nie będzie podejmował zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą "KRZNA-ŁOMASKA"

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130), w nawiązaniu do art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) oraz w związku z uchwałą Nr XXXVII/58/22 Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 29 czerwca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „KRZNA-ŁOMASKA", **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu,** w dniach **od 23.10.2024 r. do 14.11.2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, pok. 207, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska: *https://um.bialapodlaska.pl* w zakładce „planowanie przestrzenne" i *https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl* w zakładce „Prawo lokalne" w folderze „Planowanie przestrzenne – Akty planowania przestrzennego - Wyłożenie projektów do publicznego wglądu" **- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „KRZNA-ŁOMASKA" wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**. Obszar objęty opracowaniem obejmuje tereny położone w sąsiedztwie rzeki Krzny, pomiędzy ulicą Łomaską a terenami sportu i rekreacji Akademii Piłkarskiej Podlasie Biała Podlaska oraz zespołem usług i handlu przy ulicy Sidorskiej.

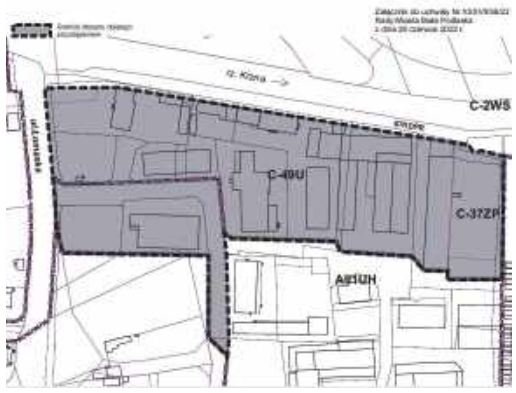

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami, odbędzie się w dniu **8 listopada 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego 3, **w sali nr 238, o godz. 14:00**

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu należy składać (**na formularzu**) w nieprzekraczalnym terminie do dnia **29 listopada 2024 r.** do Prezydenta Miasta Biała Podlaska:

- pisemnie w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą elektroniczną: *sekretariat@bialapodlaska.pl* lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego** dostępny jest na stronie:

– Biuletynu Informacji Publicznej Urzędy Miasta Biała Podlaska: *https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl* w zakładce „Jak załatwić sprawę-karty informacyjne i formularze" w folderze „Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo" (znak dokumentu **UB/003**) lub

– Urzędu Miasta Biała Podlaska *https://um.bialapodlaska.pl* w zakładce Urząd Miasta w folderze „Jak załatwić sprawę - Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo".

Z up. PREZYDENTA
MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/ Justyna Gorczyca
Zastępca Prezydenta Miasta

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych:

1. Administratorem Pani/Pana danych jest Prezydent Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych jest możliwy pod adresem email: iod@bialapodlaska.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Białej Podlaskiej.
4. Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa (np. Policja, sądy), podmiotom przetwarzającym, którym zostanie zlecone zadanie; organowi nadzoru - Wojewodzie Lubelskiemu;
5. Pani/Pana dane osobowe po zakończeniu realizacji celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do realizacji przepisów prawa.
6. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do żądania od administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania.
7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8. Podanie danych osobowych jest warunkiem ustawowym, ich niepodanie będzie skutkować odrzuceniem wniosku.
9. W oparciu o przetwarzane dane, Administrator nie będzie podejmował zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.

BIA

eprasa.pl b58a3ea40b

Sezon marzeń. Motor mistrzem po raz trzeci

Sen lubelskich kibiców trwa. „Koziołki" po raz trzeci obroniły tytuł mistrza Polski.

Powoli opada kurz mistrzowskiego sezonu dla Orlen Oil Motoru Lublin. Ulubieńcy lubelskiej publiczności obronili przewagę uzyskaną we Wrocławiu. Tym samym spełnili pokładane w nich oczekiwania i po raz trzeci obronili tytuł mistrza Polski, dzięki czemu na stałe pozostawili trofeum w Lublinie.

- To świetne uczucie, zwłaszcza że taki cel założyliśmy sobie przed sezonem. Odwdzięczyliśmy się kibicom, którzy dopingowali nas cały sezon. To zwycięstwo jest dla nich - mówił o tym triumfie jeden z jego głównych architektów Jack Holder.

Radość drużyny „Koziołków"

Fot.Michał Janek

O tym, jak ważna była wygrana na otwarcie dwumeczu, wspomina także Jacek Ziółkowski, menadżer zespołu.

- Ogromną robotę zrobił tutaj pierwszy mecz we Wrocławiu, bo Sparta, jeśli przegrywa u siebie, to tylko z nami. Przed meczem może było trochę nerwów, ale potem biegi numer 2,3 i 4 wygrane 5:1 i nerwy puściły - dodaje.

O nerwach wspomina także Fredrik Lindgren.

- Również sezon był niemal idealny, oczywiście mieliśmy kilka wpadek, szczególnie po przegranej w Toruniu odwrócenie tego rezultatu dużo dla nas znaczyło, w końcu to aż dwanaście punktów. To był ten moment, który najbardziej nas zestresować, ale pokazaliśmy charakter i możemy się teraz cieszyć ze złota - opisuje najtrudniejszy moment sezonu Szwed.

Za tak dobre występy dwóch podopiecznych Macieja Kuciapy zostało nagrodzonych nagrodą imienia Jerzego Szczakiela. To Wiktor Przyjemski, nagrodzony w kategorii najlepszego młodzieżowca, a także Bartosz Zmarzlik wybrany najlepszym krajowym seniorem roku.

O ile w przypadku wychowanka Polonii Bydgoszcz w grę nie wchodziła żadna dyskusja, tak wygrana Zmarzlika nad Artiomem Łagutą odbiła się szerokim echem. Przypomnijmy, że w kwestii dorobku indywidualnego to gwiazda Sparty miała wyższą średnią, pokonując kapitana Motoru o 0.043 punktu.

Karol Kurzępa

Siatkarze kontynuują serię

Bogdanka LUK Lublin wygrała szósty mecz z rzędu. Podopieczni trenera Massimo Bottiego pokonali u siebie Ślepsk Malow Suwałki w czterosetowym boju.

Lublinianie zaczęli mecz zgodnie z przewidywaniami i w dwóch pierwszych setach ograli przeciwników naprawdę łatwo. Najpierw oddali im tylko 18, a następnie 20 punktów. Problemy zaczęły się jednak w trzecie odsłonie, w której słupszczanie długo utrzymywali remis, obejmowali prowadzenie, a w końcówce niespodziewanie wygrali grę na przewagi 26:24. W czwartym secie to przyjezdni mieli przewagę od samego początku i wyglądali znacznie lepiej, ale LUK odrobił do stanu 15:15, a akcję później już prowadził. Tej przewagi zespół trenera Massimo Bottiego już nie oddał i finalnie wygrał seta 25:20, a cały mecz 3:1. Najlepszym zawodnikiem spotkania wybrano Kewina Sasaka.

Dzięki wygranej Bogdanka LUK Lublin zajmuje drugie miejsce w tabeli PlusLigi z dorobkiem 16 punktów i bilansem setów 18:7 po sześciu meczach. Pierwszy Projekt Warszawa ma dwa oczka więcej, ale zagrał już siedem spotkań.

Bogdanka LUK Lublin - Ślepsk Malow Suwałki

3:1

(25:18, 25:20, 24:26, 25:20)

Lublin: Tuinstra (16), McCarthy (8), Sasak (20), Leon (23), Grozdanow (8), Komenda (1), Hoss (libero) oraz Malinowski

Kacper Ciuksza

Gorzko-słodki tydzień koszykarek

Polski Cukier AZS UMCS Lublin ma za sobą kolejne dwa mecze w nowym sezonie. W rozgrywkach międzynarodowych górą były rywalki, ale w rodzimej lidze biało-zielone wywalczyły zwycięstwo.

W środę akademiczki uległy na wyjeździe francuskiemu UFAB49 Angers. Już do przerwy lublinianki traciły do faworyzowanych gospodyń 12 punktów, przegrywając 38:50. Ekipa z Francji zbudowała przewagę przede wszystkim podczas pierwszej kwarty, druga była bowiem bardziej wyrównana. Po zmianie stron miejscowe wygrywały kolejne odsłony różnicą pięciu i sześciu oczek, mając na koniec łącznie 23 pkt więcej od ekipy trenera Krzysztofa Szewczyka. W szeregach AZS UMCS szwankowała przede wszystkim skuteczność z dystansu (tylko 20 procent przy 47,6 proc. u przeciwniczek).

Fot.Karol Kurzępa

Na zdjęciu Aleksandra Stanacev

UFAB 49 Angers – Polski Cukier AZS UMCS Lublin

92:69

(27:16, 23:22, 17:12, 25:19)

Lublin: Miskiniene 21, Johnson 17, Zempare 10, Szymkiewicz 9, Trzeciak 8, Ullmann 2, Kulińska 2, Stanacev, Adamczuk, Goszczyńska

Natomiast w niedzielny wieczór biało-zielone pokonały u siebie Zagłębie Sosnowiec. Dla lublinianek był to pierwszy mecz o stawkę przed własną publicznością od 29 lutego. I choć akademiczki miały podczas trzeciej kwarty nawet 16 punktów przewagi, to ostatecznie triumfowały różnicą tylko pięciu oczek.

– Cieszymy się ze zwycięstwa, bo wiedzieliśmy, że to będzie trudny i wyrównany mecz, jak praktycznie każdy w tej lidze w tym sezonie. W drugiej połowie stało się to, czego się trochę obawialiśmy, czyli zabrakło nam sił. Ten tydzień był dla nas ciężki ze względu na mecz we Francji. Wyjechaliśmy w poniedziałek, wróciliśmy w czwartek i mieliśmy dwie zarwane noce plus mecz. Najważniejsze jest zwycięstwo. Dobrze dzieliliśmy się piłką, o czym świadczy 25 asyst. Poprawiliśmy też rzuty trzypunktowe – podsumował trener Krzysztof Szewczyk.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - MB Zagłębie Sosnowiec

85:80

(31:22, 20:17, 18:21, 16:20)

Lublin: Zempare 16, Szymkiewicz 15, Stanacev 14, Miskiniene 12, Ullmann 12, Trzeciak 6, Kulińska 6, Johnson 4

Karol Kurzępa

Koszykarze przegrali z Legią

Polski Cukier Start Lublin zapisał na koncie pierwszą porażkę przed własną publicznością. W meczu pełnym zwrotów akcji gospodarze okazali się gorsi od Legii Warszawa.

Po pierwszej odsłonie „Startowcy" prowadzili 24:15. W drugiej partii lublinianie dość szybko popełnili pięć fauli i byli bezradni w obronie. Dzięki temu Legia nie tylko drobiła stratę, ale w końcówce wyszła na prowadzenie po dwóch „trójkach" Andrzeja Pluty. Finalnie to goście zeszli na długą przerwę, prowadząc 44:43.

Po zmianie stron lepiej zaczęli przyjezdni i w pierwsze dwie minuty Start nie zdobył ani jednego punktu. W pewnym momencie zespół z Warszawy prowadził już nawet dziesięcioma punktami. Na szczęście lublinianie w porę się obudzili i po serii dobrych akcji tracili już tylko „oczko" na 2,5 minuty przed końcem. Później świetna akcja 2+1 Courtneya Rameya pozwoliła nawet wyjść miejscowym na prowadzenie. Legia zdołała je jednak odzyskać i przed ostatnią odsłoną tablica wyników wskazywała 67:68.

Czwarta kwarta zaczęła się fatalnie dla Startu. W nieco ponad dwie minuty czerwono-czarni popełnili cztery faule, co właściwie ustawiło już grę defensywną do samego końca. Dzięki temu Legia zdołała nie tylko odrobić stratę, ale również zbudować ośmiopunktową przewagę. Na domiar złego kontuzja spowodowała, że C.J. Williams musiał przedwcześnie opuścić boisko. Bez niego gra nie uległa zmianie na korzyść ani na niekorzyść lublinian. Wygranej nie udało się uratować i to Legia wyjechała z Koziego Grodu z dwoma punktami do tabeli po wygranej 89:78.

Polski Cukier Start Lublin - Legia Warszawa

78: 89

(24:15, 19:29, 24:24, 11:21)

Lublin: Lecomte 16, Ramey 12, De Lattibeaudiere 10, Drame 10, Williams 8, Krasuski 6, Put 6, Pelczar 5, Szymański.

Kacper Ciuksza

Dominacja! MKS FunFloor Lublin znów zwycięski

Kolejny mecz i kolejna wygrana - tak mogą powiedzieć sobie piłkarki ręczne MKS-u FunFloor Lublin, które bez najmniejszych problemów ograły Ruch Chorzów w hali Globus. Podopieczne Edyty Majdzińskiej ograły rywalki aż 11 bramkami.

Po dwóch tygodniach gry spowodowanych przerwą reprezentacyjną do gry wrócił MKS FunFloor Lublin. Szczypiornistki z hali Globus po dwóch kolejnych i jednocześnie bardzo przekonujących zwycięstwach liczyły na potrzymanie passy w potyczce z Ruchem Chorzów - zespołem, który przed tygodniem wysoko przegrał z Zagłębiem Lubin.Oczywiście to lublinianki były faworytkami i potwierdziły to już od samego początku starcia. Szybko wyszły na prowadzenie 3:0. Chorzowianki próbowały nawiązać rywalizację i odrobiły nawet do stanu 3:4, ale już niedługo później MKS napędził się i zbudował jeszcze większą, pięciobramkową przewagę. Ta utrzymywała się dość długo, ale w końcówce podopieczne Edyty Majdzińskiej znów podkręciły tempo i na przerwę zeszły prowadząc 18:10. Przed drugą połową wiadomo było, że tylko kataklizm może odebrać lubliniankom zwycięstwo, a pod znakiem zapytania stał tylko rozmiar triumfu. Ten okazał się bardzo okazały, by już od samego początku 22-krotne mistrzynie Polski zwiększały przewagę. Najpierw do 11, a następnie aż do 13 bramek. Później przyjezdne starały się nieco odrobić, ale stać je było tylko na zdobycie 27 bramek. MKS w godzinę gry rzucił aż 38 i bardzo pewnie wygrał cały mecz.

MKS FunFloor Lublin – KPR Ruch Chorzów

38:27 (18:10)

MKS: Wdowiak, Mamic 1 – Olek 2, Planeta 3, Fedeńczak 3, Balsam 6, Rosiak 3, Pastuszka 2, D. Więckowska 4, Posavec 2, Szynkaruk 5, Nieuwenweg 3, Matuszczyk 2, M. Więckowska 1, Tomczyk, Andruszak.
Kary: 4 min.

Kacper Ciuksza

REG

eprasa.pl b58a3ea40b

Lutnia wygrała bitewkę. Orlęta prowadzą w wojnie

Mecz na szczycie dla zespołu z Piszczaca. Podopieczni Mateusza Kacika wygrali w Łukowie.

Gole padły w końcówce spotkania. Prowadzenie dał Tomasz Tuttas. 40-letni napastnik Lutni uderzył głową w okienko po rzucie rożnym, a następnie poprawce centry Jakuba Gisia. Kropkę nad „i" postawił Jakub Fronczek. Zawodnik wprowadzony na boisko chwilę wcześniej dopełnił formalności, strzelając z bliska po centrze Jakuba Magiera i próbie Bartłomieja Goździołko i obronie strzału przez Aleksandra Żmudy.

- To był mecz na trochę wyższym poziomie niż pozostałe spotkania w Klasie Okręgowej. Oba zespoły chciały grać piłką. Pierwsza połowa to badanie sił. Po zmianie stron zadaliśmy decydujący cios. Uważam, że byliśmy ciut lepszą drużyną. Każdy z zawodników zagrał znakomite zawody. Warto zauważyć, że nie straciliśmy żadnej bramki w starciu z liderem - mówi Mateusz Kacik, trener Lutni.

- W pierwszej części gości ratował Damian Kaczmarek. Ogólnie był to mecz na remis. Straciliśmy gola po stałym fragmencie gry i było po zawodach. W moim odczuciu zrobiliśmy trochę więcej od rywali, by wygrać - mówi Adrian Świderski.

Opiekun Orląt zaznacza, że zespół zagrał dobry mecz jak na ten moment kadrowy. - Ciężko grać bez takich zawodników jak: Sowisz, Młynarczyk, Kąkol, Jaworski czy Tomasiak. Musimy dotrwać do końca rundy. Wiosną będziemy silniejsi. Przegraliśmy bitewkę, ale prowadzimy w wojnie - dodaje.

Orlęta Łuków - Lutnia Piszczac
0:2 (0:0)

Bramki: Tuttas 74`, Fronczek 89`.
Orlęta: Żmuda - Sierociuk, Kwiatkowski, Szymecki, Dajos, Kłoda, Chojniak, Siwiec (85` Grzelak), Warowny (70` Wysokiński), Jakimiński, Pracz.
Lutnia: Kaczmarek - Dobosz (70` Fronczek), Stankiewicz, Kuczyński, Hołownia (85` Ł. Rogulski), Giś, Goździołko, Magier, Wiraszka (75` Cyrankiewicz), Tuttas, Ramotowski.

mp

Sokół nie dotarł do Żabikowa

Piłkarze Unii mają punkty bez konieczności wychodzenia na boisko.

Gracze Sokoła Adamów nie pojechali do Żabikowa. Szkoleniowiec miał do dyspozycji zaledwie sześciu zdrowych i gotowych zawodników. Dla podopiecznych Andrzeja Zarzyckiego to drugi walkower w tym sezonie. Co oznaczałby trzeci? Degradację o dwie klasy rozgrywkowe.

mp

Victoria się rozpędza

Trzecie zwycięstwo z rzędu, a szóste w sezonie odnieśli gracze z Parczewa.

Podopieczni Patryka Szymali wygrali w Krzywdzie. Prowadzenie dał Kacper Waniowski po zagraniu Michała Gryczuka. Ten sam zawodnik trafił na 3:0, a chwilę wcześniej Piotr Krzewski trafił w rzutu wolnego w okienko. Gospodarze byli w stanie zmniejszyć straty po trafieniu Patryka Bobera.

- Niestety, ale w piłce nie daje się punktów za styl. Popełniliśmy dwa karygodne błędy, które nie powinny zdarzać się w trampkarzach - mówi Paweł Szlaski, trener Unii.

Unia Krzywda - Victoria Parczew
1:3 (0:3)

Bramki: P. Bober 51` - K. Waniowski 15`, 44`, P. Krzewski 42`.
Unia: Adamczyk - Łukasik, Strzyżewski, Szlaski (70` K. Białach), M. Bieńczyk (63` Szczęsny), Kryczka, Cieślak, Chmiel (81` Sobczak), Komar (85` D. Dadasiewicz), P. Bober, A. Białach.
Victoria: Gołacki - Szymala (63` Syryjczyk), Bancerz (76` Zdziennicki), Domański (65` Karwacki), Chomiuk, Jemioł, Gryczuk (89` Karpiński), Dębowczyk, P. Krzewski, E. Waniowski (76` Arendowicz), K. Waniowski.

mp

Mościcki show w Milanowie

Agrotex przegrał z ŁKS-em Łazy. Bohaterem spotkania był Cezary Mościcki.

20-latek, który jest wychowankiem Huraganu Międzyrzec Podlaski, a jeszcze nie tak dawno występował w Absolwencie Domaszewnica ustrzelił hat-tricka. Co ciekawe, już w czwartej minucie spotkania oba zespoły miały po jednym golu.

- Przy stanie 2:3 mieliśmy przynajmniej trzy bardzo dobre okazje. Górą był bramkarz rywali. Później popełniliśmy kardynalne błędy i punkty pojechały do Łazów - mówi Daniel Syta, trener milanowian.

- Chciałbym podziękować zawodnikom za walkę z bardzo mocnym przeciwnikiem. Sztuką było wygrać tak wysoko - dodaje Stanisław Chudzik, opiekun ŁKS-u.

Agrotex Milanów - ŁKS Łazy
2:5 (1:3)

Bramki: Pawlak 4`, Ostapiuk 46` - Soćko 1`, Mościcki 18`, 80`, 83`, Szustek 44` (k).
Agrotex: Kruczek - Gil, Pawlak, Kolęda, Reszka, Dobosz (46` Kamiński), Protaś, Romaniuk (74` Witkowski), Kowalski (61` Podgajny), W. Niziołek, Ostapiuk (83` M. Niziołek).
ŁKS Łazy: Ochnio - Zabłocki (60` Klębowski), Goławski, Szustek (85` Zdanikowski), Gałach (85` Ostojski), Mat. Ebert, Kowalewski (65` Mac. Ebert), Janaszek (46` Ponikowski), Soćko (85` J. Machniak), Rożen (85` Zborowski), Mościcki.

mp

KLASA B

WYNIKI 7. KOLEJKI
Bystrzyca - Orkan 5:2
Unia II - Lutnia II 3:1
Wóldom - Polesie II 1:5
Az-Bud II - Wodnik 1:3
Wenus - Tur 2:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Bystrzyca Borki	7	18	22:11
2.	Wodnik Siemień	7	18	25:9
3.	Tur Turze Rogi	6	15	20:6
4.	Wenus Oszczepalin	7	13	16:11
5.	Az-Bud II Komarówka Podl.	7	10	15:12
6.	Unia II Żabików	7	9	13:20
7.	Orkan Wojcieszków	7	9	12:19
8.	Polesie II Serokomla	7	7	13:17
9.	Lutnia II Piszczac	7	4	16:21
10.	Wóldom Wólka Dom.	7	0	7:31

NASTĘPNA KOLEJKA (20.10., godz. 11:00): Orkan - Tur, Wodnik - Wenus, Polesie II - Az-Bud II (20.10., godz. 12:00); Lutnia II - Wóldom (20.10., godz. 14:00): Bystrzyca - Unia II.

mp

Grom z punktami. „Pryta" razy cztery

Zespół z Kąkolewnicy poradził sobie z Podlasiem II.

Podopieczni Roberta Różańskiego, który jest bialczaninem wygrali aż 8:4. Połowę goli dla spadkowicza z IV ligi zdobył Jakub Pryliński. - Tego dnia byliśmy skuteczni. Mamy pewne trzy punkty. Co ciekawe, goście aż trzy z czterech goli zdobyli po rzutach karnych - mówi popularny „Robson".

Grom Kąkolewnica - Podlasie II Biała Podlaska
8:4 (3:1)

Bramki: Pryliński 27`, 35`, 51`, 58`, Kanatek 45+1`, Kobojek 57`, Moczulski 68`, Łukaszuk 88` - Sawczuk 7` (k), Lewczuk 62` (k), 75`, Stalewski 81` (k).
Grom: Łęczycki - Grochowski, Kobojek, Urbański, Matejek (63` Oziminski), Sz. Dobrowolski (71` Łukaszuk), Król (55` Mielnik), Lesiuk, Moczulski (89` Jasiński), Kanatek (89` Szostkiewicz), Pryliński (85` Tkachuk).
Podlasie II: Skrodziuk (46` Dejneka) - Stalewski, Sawczuk, P. Chazan (46` Masarz), Twarowski (46` Statkiewicz), Gryciuk, Chazan M (46` Lewczuk), Lesiuk (46` Stachowicz), Grochowski, Wojdat (46` Zduńczyk), Dobruk (46` Stoma).

mp

Komu finał?

Znamy pary półfinałowe Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Będzie niezwykle ciekawie. 9 kwietnia przedstawiciele Klasy A zagrają z zespołami III i IV ligi. Beniaminek zmagań w swojej stawce podejmie Podlasie Biała Podlaska. Podopieczni Przemysława Sałańskiego we wcześniejszej rundzie rozbili aż 5:1 Orlęta Łuków.

Z kolei silna ekipa z Rzeczycy zmierzy się na własnym stadionie z Orlętami Radzyń Podlaski. Już dzisiaj wiadomo, że czekają nas duże emocje. Czy któryś z gospodarzy meczów sprawi sensację i zamelduje się w finale? Ale byłaby historia.

PARY PÓŁFINAŁU PUCHARU POLSKI (09.04., godz. 16:30)
KS Drelów - Podlasie
Krzna - Orlęta R.

mp

POZOSTAŁE SPOTKANIA

Orlęta II Radzyń Podlaski - Az-Bud Komarówka Podlaska
4:3 (1:2)

Bramki: Migal 33`, Daniłosio 48`, M. Mitura 49`, Malec 77` - K. Zieniuk 9`, Bogucki 37`, Borkowski 88`.
Orlęta II: Nowak - Migal, Bruliński, Szczepaniak (75` Burda), J. Rycaj, Daniłosio (77` Paszkowski), Malec, M. Mitura (90` Wardziak), Grochowski, Lewczuk (57` Golec), Klimachenko (65` Walczyna).
Az-Bud: Bierdziński - Bogucki, Kania, Praszczak-Tracz (75` Domański), Derlukiewic,z Szymański, Korol, Kot (80` Oniszczuk), Paczuski, K. Zieniuk, Borkowski.
Czerwona kartka: Migal 68`, za dwie żółte kartki.

Red Sielczyk - Orzeł Czemierniki
3:3 (1:1)

Bramki: Syryjczyk 30`, Bartosiak 46`, Stelmaszuk 80` - Baryła 45+1`, Kuźma 66` (k), M. Dorosz 90+5` (s).
Red Sielczyk: Błaszko - Litwiniuk, Kwapień, M. Dorosz, Kilichowski, Stelmaszuk, Bartosiak (80` D. Tarkowski), Szydłowski (90+1` Lach), Błędowski, Pastuszewski, Syryjczyk (70` Gałązka).
Orzeł: Bocian (46` Węgrzyn) - Sosnowski (84` K. Krzeczkowski), Baryła, Sekuła, Wójcik (46` Łoziński), Orzechowski (84` Kołtuniewicz), Kuźma, Ładny (46` Żuk), Powałka (64` Bożyk), Bożym, Kula (75` Mańko).
Czerwona kartka: Sekuła 70`, za dwie żółte kartki.

Absolwent Domaszewnica - Kujawiak Stanin
4:2 (3:1)

Bramki: Sadło, Hołoweńko, M. Kabat, Dudziński - Sz. Bielecki 42`, R. Bielecki 90`.
Absolwent: Szczygielski - Plaskowski, Ksok, Leszczak, D. Pioruński (65` Żądełek), M. Kabat (80` Śledź), Ośkiewicz (70` Skiba), Dudziński, Sadło (75` Piekarski), Józwik, Hołoweńko.
Kujawiak: Kęnder - Siwiec, Mi. Skwarek, Szewczak, Abramek, Mirga, Stefaniak, S. Osiński, Sz. Bielecki, Bednarczyk (80` R. Bielecki), K. Osiński.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 11. KOLEJKI
Orlęta - Lutnia 0:2
Orlęta II - Az-Bud 4:3
Grom - Podlasie II 8:4
Agrotex - ŁKS Łazy 2:5
Red Sielczyk - Orzeł 3:3
Absolwent - Kujawiak 4:2
Unia K. - Victoria 1:3
Unia Ż. - Sokół 3:0 (wo)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlęta Łuków	10	25	35:8
2.	Lutnia Piszczac	11	24	27:13
3.	Agrotex Milanów	11	22	27:18
4.	Az-Bud Komarówka Podl.	11	20	21:12
5.	Unia Żabików	11	20	23:16
6.	ŁKS Łazy	11	19	23:16
7.	Orzeł Czemierniki	11	19	23:19
8.	Podlasie II Biała Podlaska	11	18	44:16
9.	Victoria Parczew	11	18	24:17
10.	Orlęta II Radzyń Podlaski	11	15	28:25
11.	Red Sielczyk	10	12	25:30
12.	Grom Kąkolewnica	11	12	25:30
13.	Sokół Adamów	11	8	14:35
14.	Unia Krzywda	11	7	8:33
15.	Absolwent Domaszewnica	11	7	18:47
16.	Kujawiak Stanin	11	3	15:45

NASTĘPNA KOLEJKA (19.10., godz. 11:00): Lutnia - Red Sielczyk (20.10., godz. 11:00): Podlasie II - Unia Ż., Unia K. - Agrotex (20.10., godz. 14:00): Az-Bud - Kujawiak, Orzeł - Absolwent, ŁKS Łazy - Orlęta, Sokół - Victoria (20.10., godz. 15:00): Orlęta II - Grom.

KLASA A - gr. I

WYNIKI 8. KOLEJKI
LZS Dobryń - Twierdz 0:0
Niwa - Dąb 2:2
Olimpia - Agrosport 1:0
KS Drelów - Krzna 4:0
Tytan - Granica 1:9
GLKS Rokitno - pauza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Drelów	8	21	46:6
2.	Olimpia Jabłoń	8	18	21:12
3.	Granica Terespol	7	15	26:10
4.	Krzna Rzeczyca	7	13	24:12
5.	Dąb Dębowa Kłoda	7	11	11:7
6.	Twierdza Kobylany	7	11	12:9
7.	Niwa Łomazy	7	10	16:28
8.	LZS Dobryń	7	10	16:11
9.	Tytan Wisznice	8	4	10:32
10.	Agrosport Leśna Podl.	7	3	8:21
11.	GLKS Rokitno	7	0	2:44

NASTĘPNA KOLEJKA (20.10., godz. 11:00): Krzna - LZS Dobryń, Agrosport - KS Drelów, Granica - Olimpia (20.10., godz. 14:00): Twierdza - Niwa (20.10., godz. 15:00): Dąb - GLKS Rokitno, Tytan - pauza.

KLASA A - gr. II

WYNIKI 8. KOLEJKI
Bór - Armaty 2:3
Gręzovia - Bad Boys 3:1
Bizon - Orlęta 5:1
Start - AR-TIG 0:5
Polesie - Olimpia 2:3
Orlęta II - Dwernicki 1:3

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Bizon Jeleniec	8	22	32:11
2.	Gręzovia Gręzówka	8	21	29:10
3.	Armaty Stoczek Łukowski	8	18	24:18
4.	Dwernicki Stoczek Łuk.	8	15	17:15
5.	Bór Dąbie	7	14	16:10
6.	Olimpia Okrzeja	8	12	16:20
7.	Bad Boys Zastawie	8	9	14:23
8.	Polesie Serokomla	8	9	23:16
9.	AR-TIG Huta Dąbrowa	8	9	14:17
10.	Orlęta II Łuków	8	4	16:32
11.	Start Gózd	8	3	15:29
12.	Orlęta Gołaszyn	7	3	11:26

NASTĘPNA KOLEJKA (19.10., godz. 15:00): Dwernicki - Bór (20.10., godz. 11:00): Olimpia - Orlęta II, Armaty - Gręzovia (20.10., godz. 14:00): AR-TIG - Polesie, Orlęta - Start, Bad Boys - Bizon.

BIA

eprasa.pl b58a3ea40b

Podlasie zdobyło „Białą Gwiazdę”

Piłkarze z Białej Podlaskiej wygrali drugi mecz z rzędu. Ekipa Artura Renkowskiego pokonała 2:0 Wisłę II Kraków. Biało-zieloni w tym sezonie u siebie wygrali pięć meczów, a dwa zremisowali.

Jarosław Kosieradzki wykorzystał rzut karny i ustalił wynik spotkania Podlasia z Wisłą II Kraków

Spotkanie z rezerwami „Białej Gwiazdy” rozpoczęło się idealnie. W 8. minucie swojego 29. gola w 106. występie w barwach Podlasia zdobył Marcin Pigiel. Niedługo później z powodu kontuzji boisko musiał opuścić Sebastian Krawczyk. Goście prowadzeni przez Aleksandra Michajłowa mieli swoje okazje. Bardzo dobrze radził sobie Paweł Lipiec. Po pół godzinie gry do piłki podszedł Mateusz Młyński. Zawodnik mający 62 mecze w Ekstraklasie uderzył ponad bramką.

Ten sam gracz znalazł się w idealnej sytuacji tuż przed przerwą. Mając przed sobą bramkarza Podlasia, uderzył obok słupka. Po zmianie stron jeszcze raz spróbował, ale jego intencje odczytał Lipiec. Podobnie było przy próbie Macieja Kuziemki. W 55. minucie nasi podwyższyli. W polu karnym sfaulowany został Tomasz Andrzejuk. Sędzia wskazał na „wapno”, a pewnym egzekutorem rzutu karnego był Jarosław Kosieradzki. Dla 27-latka to trzecie trafienie w sezonie, a 33. w historii gry w III lidze. „Jaro” ma na koncie 196 występów w klubie ze swojego rodzinnego miasta.

Co ciekawe, przy drugim golu uczestniczyli zawodnicy mający najdłuższy staż w Podlasiu. „Jaremi” i „Jaro” występują w Podlasiu od sezonu 2016/2017. Bialczanie utrzymali korzystny wynik. Duża w tym zasługa świetnie dysponowanego Lipca, który wybronił groźny strzał Wiktora Szywacza, Kuziemki, a przy próbie Młyńskiego piłka trafiła w poprzeczkę.

Podlasie Biała Podlaska - Wisła II Kraków
2:0 (1:0)

Bramki: Pigiel 8`, Kosieradzki 55`.
Podlasie: Lipiec - Krawczyk (18` Kozłowski), Podstolak, Kamiński, Pigiel (70` Gorzhuj), Orzechowski, Andrzejuk (70` Handzlik), Cichocki (86` Kaczyński), Opalski, Lepiarz (86` Pokora), Kosieradzki.
Wisła II: Wolicki - Wiśniewski, Ziarko, Skała, Moskiewicz, Bojko, Chromych (87 Sałamaj), Młyński (87 Tokarczyk), Szywacz, Kuziemka (87` Sarga), Baniowski.
Żółte kartki: Orzechowski, Kosieradzki - Bojko, Szywacz, Ziarko.

Znów u siebie

Sam nie pamiętam takiej sytuacji, by Podlasie miało do rozegrania aż cztery mecze z rzędu u siebie.

Właśnie tak wygląda październik. Bialczanie ograli 3:0 Podhale Nowy Targ, 2:0 Wisłę II Kraków. Za tydzień podejmą Czarnych Połaniec, a za dwa będący w mocnym kryzysie Lewart Lubartów.

mp

ROZMOWA Z Marcinem Pigielem, zawodnikiem Podlasia Białą Podlaska

Takie mecze musimy wygrywać

Jak podsumujesz spotkanie?
- Mecz wygraliśmy poświęceniem i determinacją w obronie. Przeciwnik dobrze operował piłką, stwarzał sobie wiele sytuacji podbramkowych, ale to my wykorzystaliśmy swoje okazje i wygraliśmy mecz. Fajnie, że zagraliśmy na „zero” z tyłu. Na pewno pomógł nam bardzo dobrze dysponowany między słupkami Paweł Lipiec.

Rozpoczęliście serię?
- Oby. Mamy dwa zwycięstwa z rzędu. Oby ta seria trwała do końca tej rundy.

A teraz Czarni i Lewart...
- Jeśli chcemy o coś walczyć, takie mecze musimy wygrywać. Wierzę, że za dwa tygodnie będziemy mieli o sześć punktów więcej.

Masz 29 bramek w barwach Podlasia...
- Kiedyś wpadnie 30., ale najważniejsze, byśmy wygrywali. Wówczas będę szczęśliwy.

III LIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI
Podlasie - Wisła II 2:0
Bramki: Pigiel 8`, Kosieradzki 55`.
Avia - Lewart 6:0
Bramki: Kursa 20`, 70`, Marek 21`, Uliczny 39`, Paluchowski 56`, Dobrzyński 85`.
Podhale - Korona II 2:2
Bramki: Niedziałkowski 62`, Seweryn 90` - Nojszewski 35`, Turek 70`.
Chełmianka - Sandecja 1:2
Bramki: Mroczek 70` - Skałecki 53`, Kolesar 90`.
Pogoń-Sokół - KSZO 0:1
Bramka: Nowak 37`.
Wiślanie - Siarka 3:1
Bramki: Bociek 34`, Marszalik 62`, Gądek 90` - Mróz 74`.
Star - KS Wiązownica 0:2
Bramki: Kasia 55`, 87`.
Wisłoka - Czarni 0:3
Bramki: Banik 68`, Smoleń 76`, Kramarz 90`.
Unia - Świdniczanka 0:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	12	29	26:10
2.	Siarka Tarnobrzeg	12	25	21:12
3.	Podhale Nowy Targ	12	23	21:16
4.	Star Starachowice	12	22	28:14
5.	Chełmianka Chełm	12	21	23:16
6.	Korona II Kielce	12	21	23:17
7.	Podlasie Biała Podlaska	12	20	19:14
8.	KSZO Ostrowiec Św.	12	20	19:17
9.	Wisłoka Dębica	12	19	30:20
10.	Avia Świdnik	12	17	25:17
11.	Wiślanie Skawina	12	16	16:15
12.	Czarni Połaniec	12	15	18:27
13.	Wisła II Kraków	12	13	24:25
14.	Pogoń-Sokół Lubaczów	12	12	15:20
15.	Świdniczanka Świdnik	12	11	12:21
16.	KS Wiązownica	12	9	14:22
17.	Lewart Lubartów	12	7	10:30
18.	Unia Tarnów	12	2	9:40

NASTĘPNA KOLEJKA (19.10., godz. 15:00): Podlasie - Czarni, Wisła II - Podhale, Lewart - Wisłoka, KS Wiązownica - Avia, KSZO - Wiślanie, Świdniczanka - Pogoń-Sokół, Sandecja - Unia, Korona II - Chełmianka, Star - Siarka.

mp

IV LIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI
Gryf - Opolanin 1:1
Janowianka - Hetman 1:3
Avia II - Huragan 1:2
Kłos - Lublinianka 0:2
Sygnał - Tomasovia 2:5
Łada - Motor II 3:0
Granit - Stal 1:3
Orlęta - Górnik II - przeł. (23.10., godz. 15:00).
ZALEGŁY: Górnik II - Opolanin 0:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	12	32	27:3
2.	Lublinianka Lublin	11	31	36:8
3.	Łada Biłgoraj	11	26	36:11
4.	Tomasovia Tom. Lub.	11	24	29:10
5.	Opolanin Opole Lub.	12	20	15:18
6.	Janowianka Janów Lub.	12	19	25:21
7.	Hetman Zamość	11	18	15:14
8.	Orlęta Radzyń Podlaski	11	17	21:17
9.	Start Krasnystaw	11	16	16:17
10.	Motor II Lublin	12	15	12:13
11.	Sygnał Lublin	11	13	21:30
12.	Granit Bychawa	11	11	16:28
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	11	8	13:18
14.	Avia II Świdnik	11	7	8:32
15.	Górnik II Łęczna	10	5	13:26
16.	Gryf Gmina Zamość	11	4	6:17
17.	Kłos Gmina Chełm	11	3	4:22

NASTĘPNA KOLEJKA
(19/20.10): Górnik II - Avia II (19.10., 11:00), Stal - Gryf, Lublinianka - Sygnał, Hetman - Orlęta, Start - Janowianka (19.10., 14:00), Huragan - Kłos (19.10., 15:00), Tomasovia - Łada (20.10., 14:00), Motor II - Granit (20.10., 14:30).

rg

Nareszcie! Huragan zwycięża, przełamanie Tonina!

Siedem spotkań bez zwycięstwa z rzędu i koniec. Huragan Międzyrzec Podlaski nareszcie wrócił do domu z kompletem punktów. Międzyrzeczanie zwyciężyli z rezerwami Avii Świdnik po bramkach Miłosza Koryciński ego i Dionaty Tonina.

Huragan świętował zaraz po upragnionym zwycięstwie

Fot. Huragan Międzyrzec

Huragan nie potrafił zwyciężyć od 21 sierpnia, kiedy to na wyjeździe wysoko pokonywał rezerwy Motoru Lublin. Przełamanie nastąpiło 13 października, również z rezerwami. Tym razem w pokonanym polu Huragan zostawił drugą drużynę Avii. W zespole gospodarzy pojawiło się aż ośmiu zawodników na co dzień występujących w trzeciej lidze. Nie zwiastowało to niczego dobrego, zwłaszcza że to zawodnicy Marcina Popławskiego jako pierwsi stracili bramkę. W 34. minucie w polu karnym faulował Bartłomiej Semeniuk, a gospodarze nie mieli najmniejszych problemów, by wyjść na prowadzenie po strzale z rzutu karnego. Pięć minut później wyrównali gracze Huraganu, także z jedenastu metrów. W polu karnym faulowany był Mateusz Konaszewski, a pewnym egzekutorem rzutu karnego okazał się Miłosz Koryciński.

Drugą połowę znacznie lepiej rozpoczęli goście, jednak zarówno Jakub Łęcki, jak i Dionata Tonin nie potrafili pokonać bramkarza gospodarzy. Ten drugi w 70. minucie zdecydował się na strzał z dystansu, co okazało się doskonałą decyzją, dzięki której Huragan objął prowadzenie. W kolejnych minutach przewaga Huraganu wciąż rosła, jednak zarówno Valentyn Maksymenko, jak i Dariusz Drzazga czy dwukrotnie Semeniuk, nie potrafili zamienić swoich strzałów na bramki.

W następnej kolejce Huragan zmierzy się na własnym boisku z „czerwoną latarnią” czwartej ligi - Kłosem Gmina Chełm. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 15 i miejmy nadzieję, że niedzielne zwycięstwo nad Avią jest początkiem serii zwycięstw Dionaty Tonina i spółki.

Avia II Świdnik - Huragan Międzyrzec Podlaski
1:2 (1:1)

Bramki: Avia 34` - Koryciński 39`, Tonin 70`
Huragan: Nowosz – Chilimoniuk, Konaszewski, Panasiuk, Łappo, Koryciński (55` Warda), Łęcki, Maksymenko (60` Drzazga), Bas (75` Kiryluk), Tonin, Semeniuk (70` Łukanowski).

rg

Dionata Tonin,
Huragan Międzyrzec

Dzięki Bogu zła passa dobiegła końca

- Mecz był bardzo dobry, intensywny, piłka za piłkę do samego końca. Momentami było trudniej, musieliśmy więcej bronić, bycie bez piłki jest bardzo złe, ale zrobiliśmy wszystko, o co prosił nas trener Marcin i dzięki Bogu udało nam się wyjechać z pozytywnym wynikiem. Po pierwsze, chciałbym podziękować Bogu i mojej rodzinie za to, że zawsze byli przy mnie w najtrudniejszych sytuacjach. Brak bramek jest bardzo trudny, ale dzięki codziennej pracy i poświęceniu gole przychodzą naturalnie. Dzięki Bogu zła passa dobiegła końca. Mam nadzieję nadal strzelać bramki i pomagać moim kolegom z drużyny w zwycięstwach, aby uszczęśliwić fanów i wszystkich w Huraganie!

eprasa.pl b58a3ea40b

Usadzili Metro Family.

MTS wciąż na zwycięskiej ścieżce!

Hasztag #MyToSukces jak nigdy wcześniej nie był równie adekwatny. Międzyrzeckie Towarzystwo Siatkarskie przegrywało w sobotę 0:2 w setach, rozpoczęło czwartą partię od 0:6, a mimo to potrafiło zwyciężyć w całym spotkaniu. MVP meczu został Tomasz Nowacki, jednak MTS ponownie pokazał, że siłą tego zespołu jest przede wszystkim szeroka kadra.

Zawodnikiem meczu został Tomasz Nowacki. Statuetkę wręczył burmistrz Paweł Łysańczuk

Dwie pierwsze partie to porażki zawodników Pawła Bielińskiego. Jak wiemy jednak z pierwszych dwóch spotkań, zawodnicy MTS-u potrafią podnieść się z największych opresji. Tak było również tym razem. W trzeciej odsłonie Metro prowadziło 19:18, jednak to MTS zdobył kolejne cztery punkty, tym samym do końca seta kontrolując przebieg spotkania. Czwarty set rozpoczął się od sześciu punktów zdobytych przez Metro, co nie zapowiadało nic dobrego dla kibiców drużyny gospodarzy. Międzyrzeckie Towarzystwo Siatkarskie pokazało jednak po raz kolejny wielką siłę, nie tylko odrabiając straty, ale zwyciężając tę partię przewagą pięciu oczek.

W decydującym secie karty rozdawali już wyłącznie gospodarze, którzy rozpoczęli tie breaka od wyniku 6:1, przez co znacznie łatwiej mogli przejść przez resztę rywalizacji. Metro co prawda w pewnym momencie zbliżyło się na dwa punkty, jednak to nie wystarczyło, by okazać się w tym spotkaniu lepszym. MTS zwyciężył 15:11 i oczekuje już na kolejny mecz. Ten odbędzie się w Kobyłce, która obecnie plasuje się na czwartej pozycji w ligowej tabeli. W sobotę bez większych kłopotów zwyciężyła 3:0 z Eneą KKS Kozienice. Międzyrzeckie Towarzystwo Siatkarskie jest obecnie trzecie, z siedmioma punktami na koncie.

Paweł Bieliński,
trener MTS-u

Chapeau bas

- Po raz kolejny ten zespół udowadnia, że nie ma 6-7 zawodników, ale jest cała trzynastka. Wchodzą chłopcy, Kacper Strychacz czy „Buszmen", któremu gratuluję MVP spotkania i robią świetną robotę. Na pochwałę zasługuje cały zespół, bo wyciągnąć mecz z 0:2 i z 0:6 w czwartym secie to naprawdę `chapeau bas`. Udało się wyciągnąć ducha walki, wiem ile zdrowia kosztował chłopaków ten mecz. Dla kibiców taka pięciosetowa walka to na pewno wiele emocji i coś takiego może się podobać, ale wiem, że zawodnicy zostawili dziś naprawdę bardzo wiele zdrowia na boisku

Międzyrzeckie Towarzystwo Siatkarskie - Metro Family Warszawa

3:2

(23:25, 20:25, 25:23, 25:20, 15:11)

MTS: Kępka, Orlicz, Rajchelt, Janczyk, Skałbania, Gołębiowski, Bielecki (libero) oraz Sobieszczak, Nowacki, Strycharz.
MVP: Tomasz Nowacki (MTS).
Widzów: 130.

rg

II LIGA SIATKARZY

Wyniki 3. kolejki:
MTS - Metro Family 3:2 (23:25, 20:25, 25:23, 25:20, 15:11)
Sparta - NECKO 3:1 (25:23, 25:19, 19:25, 25:23)
Kozienice - KARTPOL Kobyłka 0:3 (16:25, 19:25, 21:25)
SKK Belsk Duży - Lechia II 3:0 (29:27, 25:20, 25:12)
Camper - AZS UWM Olsztyn 3:0 (25:19, 25:16, 25:13)
MOS Wola - SMS PZPS 2 Spała 3:0 (25:18, 25:23, 25:20)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Sety
1.	Camper Wyszków	3	9	9:0
2.	Sparta Grodzisk Maz.	3	8	9:3
3.	MTS Międzyrzec Podlaski	3	7	9:4
4.	SwK KARTPOL Kobyłka	3	6	8:5
5.	SKK Belsk Duży	3	5	7:5
6.	NECKO Augustów	3	4	6:6
7.	Metro Family Warszawa	3	4	5:6
8.	AZS UWM Olsztyn	3	4	5:7
9.	Enea KKS Kozienice	3	3	3:6
10.	MOS Wola Warszawa	3	3	3:6
11.	NLO SMS PZPS Spała 2	3	1	2:9
12.	Lechia II Tomaszów Maz.	3	0	0:9

4. kolejka (19.10.): SwK KARTPOL Kobyłka - MTS Międzyrzec, KS Metro Family Warszawa - ProNutiva SKK Belsk Duży, Sparta Grodzisk Mazowiecki - Enea KKS Kozienice, NECKO Augustów - NLO SMS PZPS Spała 2, Lechia Tomaszów Mazowiecki II - Camper Wyszków, AZS UWM Olsztyn - MOS Wola Tramwaje Warszawskie.

rg

Ariel Borysiuk: Dziękuję rodzinie, trenerom, prezesom, kibicom

Wyjątkowy dzień dla Ariela Borysiuka. 11 października wychowanek TOP-u 54 powiedział „stop".

Ariel Borysiuk za młodu ze śp. Januszem Danilukiem, byłym prezesem TOP-u 54 Biała Podlaska oraz Podlasia. Z prawej były reprezentant Polski po meczu w barwach Chojniczanki Chojnice

„Dzisiaj zakończyło się coś o czym myślałem od dawna. Dla mnie to smutny dzień, bo zakończył się etap, który trwał przez ponad 16 lat. Piłka nożna odkąd pamiętam była całym moim światem i podporządkowałem jej wszystko. Czasami nawet życie rodzinne ale nie żałuję żadnej decyzji i jestem dumny, że chłopakowi z Białej Podlaskiej udało się zaistnieć na piłkarskiej mapie. Sport to pasja, w której ogień musi palić się każdego dnia. U mnie ten ogień już wygasł" - napisał na swoim profilu Ariel Borysiuk.

Jak dodał, chciałby podziękować przede wszystkim rodzinie za wsparcie w każdej sytuacji. - Dziękuję: trenerom, prezesom, kibicom oraz wszystkim kolegom, z którymi miałem przyjemność dzielić szatnie w wielu miejscach. Mam nadzieję, że byłem dobrym kompanem. Zakończył się pewien etap, ale otwierają się kolejne - dodał.

Ariel Borysiuk rundę wiosenną spędził w Hutniku Warszawa w IV lidze mazowieckiej. Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska poprzedni sezon rozpoczął w II-ligowej Chojniczance Chojnice.

Bialczanin ma za sobą grę w ciekawych klubach. W przeszłości odnosił sukcesy. Z Legią Warszawa sięgnął po mistrzostwo oraz czterokrotnie po Puchar Polski. Grał w: Kaiserslautern, Wołdzie Niżni Nowogród, Lechii Gdańsk, Queens Park Rangers, Wiśle Płock, Jagiellonii Białystok. Z Sheriffem Tiraspol zdobył mistrzostwo Mołdawii. Grał również na najwyższym poziomie w Chennaiyin (Indie) oraz KF Laci (Albania).

W pierwszej reprezentacji Polski zagrał 12 razy. Debiutował 17 listopada 2010 roku. W wygranym 3:1 meczu towarzyskim z Wybrzeżem Kości Słoniowej w 84. minucie zmienił Roberta Lewandowskiego. Wówczas selekcjonerem był Franciszek Smuda.

mp

Worek medali ekipy Koteckiego

Pamiątkowe zdjęcie ekipy SKS-u Bushido

Znakomity występ reprezentacji SKS-u Bushido podczas Międzynarodowego Turnieju Karate Kyokushin IKO Podlasie Cup Białystok.

Podopieczni Cezarego Koteckiego wywalczyli worek medali. Pozwoliło to naszym sięgnąć po trzecie miejsce w klasyfikacji klubowej.

KUMITE
PIERWSZE MIEJSCE
Julia Weremczuk, Inga Matejek, Igor Makaruk, Maria Dąbrowska
II MIEJSCE
Sandra Niemińska, Filip Wysokiński, Antoni Piotrowicz, Maria Marciniuk, Martyna Sawczuk, Zuzanna Andrzejczuk
III MIEJSCE
Natalia Domańska

KATA
I MIEJSCE
Sandra Niemińska
II MIEJSCE
Maria Dąbrowska, Maria Marciniuk, Inga Matejek
III MIEJSCE
Antoni Piotrowicz

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 5. KOLEJKI
Grunwald - Jurand 37:32
SMS ZPRP - Nielba 26:27
Anilana - Pogoń 26:23
Olimpia - Padwa 31:40
Stal G. - KPR Żukowo 44:36
Miedź - Stal M. 27:32
Gwardia - AZS AWF - przeł. 29.10

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Mielec	5	14	164:136
2.	Padwa Zamość	5	11	165:128
3.	Stal Gorzów	5	10	170:139
4.	Pogoń Szczecin	5	9	131:127
5.	Nielba Wągrowiec	5	9	128:135
6.	Jurand Ciechanów	5	9	139:151
7.	Gwardia Koszalin	4	7	129:121
8.	Grunwald Poznań	5	7	144:139
9.	Anilana Łódź	5	7	125:151
10.	Miedź Legnica	4	6	107:104
11.	Olimpia Piekary Śląskie	5	5	144:158
12.	SMS ZPRP Kielce	5	5	135:137
13.	AZS AWF Biała Podlaska	4	0	106:114
14.	KPR Żukowo	4	0	118:145

(18/20.10): AZS AWF - Miedź (sob., godz. 17:00), Padwa - Stal G., Pogoń - Olimpia, Nielba - Anilana, Stal M. - SMS ZPRP, Grunwald - Gwardia, Jurand - KPR Żukowo.

mp

BIA

eprasa.pl b58a3ea40b

Biurowiec Orange wróci do żywych? W planach mieszkania i lokale handlowe

W projekcie uchwały możemy znaleźć wizualizację inwestycji

W planach inwestora jest m.in. nadbudowa, dzięki czemu budynek będzie posiadał cztery kondygnacje

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta w Międzyrzecu Podlaskim radni przyjęli uchwałę dotyczącą inwestycji mieszkaniowej przy ul. Wiejskiej 7. Przed laty znajdował się tam biurowiec. Teraz budynek należący do Orange stoi pusty, więc miałyby tam powstać mieszkania i lokale handlowe.

Nieruchomość przy ul. Wiejskiej 7, należąca do Orange, obejmuje teren o powierzchni blisko 4,5 tys. metrów kwadratowych. Stoją na niej dwa obiekty: techniczno-biurowy o użytkowej powierzchni 1839 metrów kwadratowych oraz mniejszy, garażowo-techniczny, zajmujący 176 metrów kwadratowych.

Zakupem tej nieruchomości jest zainteresowana spółka WIEJSKA 7, specjalnie powołana do tego celu, zarejestrowana w Warszawie, przy ul. Nowogrodzkiej. Na jej czele stoi prezes Mariusz Józef Wasiluk, a funkcję wiceprezesa pełni Jacek Orzeł. Data rejestracji spółki to koniec czerwca tego roku, a kapitał zakładowy to 5 tys. zł. Połowę udziałów w spółce posiada także Fundusz Siwiec Capital zarejestrowany pod tym samym adresem co WIEJSKA 7.

Rada Miasta wyraziła zgodę na planowaną inwestycję mieszkaniową na tym terenie, gdzie obecnie znajduje się nieużywany budynek biurowo-usługowy Orange. Potencjalny inwestor planuje przekształcić obiekt w nowoczesny budynek mieszkalny z lokalami handlowymi, gdzie mogłoby powstać 50 mieszkań.

Plan zakłada nie tylko jego przebudowę, ale także nadbudowę - obecnie trzypiętrowy obiekt ma zostać podwyższony do czterech kondygnacji. W budynku znajdzie się 50 mieszkań, a także siedem lokali handlowych - cztery na parterze i trzy na pierwszym piętrze. Dodatkowo, budynek gospodarczy zostanie zaadaptowany na komórki lokatorskie.

rg

Moc atrakcji podczas Nocy Bibliotek w Międzyrzecu Podlaskim

W ostatni piątek, 11 października, Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyrzecu Podlaskim stała się miejscem pełnym magii, gdzie książki, rękodzieło i świat pszczół spotkały się, aby pokazać uczestnikom, jak wielką moc mają biblioteki oraz pasje.

W ramach ogólnopolskiej akcji Noc Bibliotek zorganizowano wydarzenie pod hasłem „Moc Bibliotek", które przyciągnęło zarówno dzieci, jak i dorosłych, oferując szeroki wachlarz kreatywnych zajęć.

Fot.Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyrzecu

Najmłodsi mieli okazję stworzyć świeczki z wosku pszczelego

Fot.Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyrzecu

W puzzlomanii udział wzięli zarówno najmłodsi, jak i nieco starsi uczestnicy, którzy zmierzyli się z wyzwaniem 6000 elementów

Pszczoły – niezwykłe stworzenia z mocą

Jednym z głównych punktów programu była edukacyjna lekcja o pszczelarstwie, prowadzona przez Justynę Samociuk z „Pasieki pod Wiązem". Dzieci miały okazję dowiedzieć się o kluczowej roli pszczół w przyrodzie oraz o procesie produkcji miodu. W trakcie warsztatów nie zabrakło oczywiście degustacji miodu czy wyścigów papierowych pszczół. Wielką frajdą dla najmłodszych było również samodzielne wykonywanie świeczek z wosku pszczelego, co połączyło naukę z zabawą.

Rękodzieło, które urzeka

Równolegle odbywały się zajęcia dla nieco starszych uczestników, którzy mieli szansę wziąć udział w warsztatach szydełkowania. Pani Lidia Kokot, prowadząca te zajęcia, zachwyciła wszystkich swoim ogromnym doświadczeniem, cierpliwością i pasją do rękodzieła. Dzięki jej wskazówkom uczestnicy mogli stworzyć piękne prace, które stały się pamiątką z tego wieczoru.

Atrakcją przygotowany podczas wydarzenia okazały się również lalki-motanki – tradycyjne, ręcznie robione szmaciane laleczki, które w dawnych czasach pełniły funkcję talizmanów. Każdy z uczestników mógł wykonać własną lalkę, co dodało zajęciom jeszcze większego uroku i pozwoliło odkryć kreatywną stronę własnych umiejętności.

Dzieci miały okazję dowiedzieć się o kluczowej roli pszczół w przyrodzie oraz o procesie produkcji miodu

Puzzlomania – wyzwanie dla wytrwałych

Noc Bibliotek to nie tylko czas na warsztaty i zabawę, ale także okazja do podjęcia wyzwań intelektualnych. O godzinie 18:00, w Przystani Książek – oddziale biblioteki dla dorosłych, odbyła się Puzzlomania.

Każdy, kto miał ochotę na prawdziwy test cierpliwości i spostrzegawczości, mógł zmierzyć się z gigantycznymi puzzlami składającymi się z aż 6000 elementów. Nad puzzlami gromadziły się zarówno osoby indywidualne, jak i grupy przyjaciół, które wspólnymi siłami próbowały podołać nie lada wyzwaniu.

Podziękowania i zaproszenie na kolejne wydarzenia

Dzień „Mocy Bibliotek" odbywał się w ciepłej atmosferze. Organizatorzy podkreślili, że sukces tego wydarzenia nie byłby możliwy bez zaangażowania wielu osób. Szczególne podziękowania złożono na ręce Justyny Samociuk za fascynującą lekcję o pszczelarstwie oraz Lidii Kokot za cierpliwość i inspirujące warsztaty szydełkowania.

Fot.Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyrzecu

Warsztaty szydełkowania poprowadziła pani Lidia Kokot

Tegoroczna Noc Bibliotek w Międzyrzecu Podlaskim pokazała, jak wielką moc mają biblioteki, nie tylko jako skarbnice wiedzy, ale także miejsca, gdzie rozwijają się pasje i umiejętności. Organizatorzy zapowiadają, że to nie ostatnie takie wydarzenie i już teraz zapraszają na kolejne inicjatywy, które z pewnością dostarczą wielu wrażeń.

rg

BIA

eprasa.pl b58a3ea40b

Współpraca z powiatem w jak najlepszym porządku. W gminie Międzyrzec uroczyście otwarto dwa odcinki dróg

Fot.Gmina Międzyrzec Podlaski

Oficjalne otwarcie miało miejsce na drodze w Maniach

Fot.Gmina Międzyrzec Podlaski

Jedną z oddanych do użytku dróg jest odcinek biegnący przez Zaścianki

Kolejne odcinki w powiecie bialskim oddane do użytku. Modernizacja dwóch dróg powiatowych, zrealizowana dzięki współpracy samorządu powiatowego i gminy Międzyrzec Podlaski, została zakończona uroczystym otwarciem, które odbyło się 3 października przy remizie OSP w Maniach.

Wydarzenie, podczas którego symbolicznie przecięto wstęgę, stało się okazją do świętowania ważnej inwestycji, która znacząco poprawiła komfort życia mieszkańców oraz podniosła poziom bezpieczeństwa na drogach.

Samorządowcy i mieszkańcy przecięli wstęgę

Uroczystość oficjalnego otwarcia odcinków licznie zgromadziła przedstawicieli obu zaangażowanych samorządów. Wśród uczestników znaleźli się mieszkańcy gminy Międzyrzec Podlaski, gdzie przeprowadzono modernizację, sołtysi, radni oraz przedstawiciele władz gminnych, na czele z wójtem Krzysztofem Adamowiczem i jego zastępcą Michałem Teofilskim.

Obecni byli również przedstawiciele powiatu, w tym starosta bialski Mariusz Filipiuk, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Artur Rogulski, wykonawcy zadania, reprezentant urzędu wojewódzkiego Michał Zdun oraz proboszcz ks. Andrzej Szymoniuk, który poświęcił nowe drogi. Organizację wydarzenia wsparły członkinie Kół Gospodyń Wiejskich z Zasiadek, Mań i Zaścianek, które przygotowały regionalny poczęstunek.

Drogi wyczekiwane przez mieszkańców

– Mieszkańcy gminy od lat zabiegali o modernizację dróg, kierując swoje prośby do urzędów gminnych i powiatowych. Dzięki ścisłej współpracy między samorządami inwestycja została zrealizowana – podkreślał podczas uroczystego przecięcia wstęgi starosta Mariusz Filipiuk.

Nowe odcinki dróg, o szerokości sześciu metrów, z chodnikami, utwardzonymi poboczami oraz przebudowanymi przepustami i zatokami autobusowymi, zostały wykonane z użyciem nowoczesnych technologii.

Dotyczy to drogi nr 1010L, od Międzyrzeca Podlaskiego (ul. Drohicka), przez Manie i Zasiadki, aż do granicy województwa z Huszlewem (9,15 km) oraz drogi nr 1008L, łączącej Łuniew, Łukowisko i Manie z drogą krajową nr 2 (940 m). Łączna długość zmodernizowanych odcinków wynosi ponad 10 km.

21 002 942,61
- tyle złotych wyniósł koszt inwestycji

Koszt inwestycji wyniósł 21 002 942,61 zł, z czego połowa, czyli 10 501 471,31 zł, pochodziła z dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych. Resztę kosztów podzielono równomiernie pomiędzy samorząd gminny i powiatowy, które zapewniły wkład własny w wysokości po 5 250 735,65 zł.

rg

Międzyrzec odkrywał nocne niebo z Centrum Nauki Kopernik

Fot.Zespół Pałacowo-Parkowy w Międzyrzecu Podlaskim

W Pałacu Potockich odbyły się warsztaty „Nocne Niebo" i „Gwiazdozbiór marzeń"

Fot.Zespół Pałacowo-Parkowy w Międzyrzecu Podlaskim

Wydarzenie zgromadziło wielu młodych mieszkańców Międzyrzeca

22 września, w dniu inauguracji astronomicznej jesieni, Pałac Potockich w Międzyrzecu Podlaskim stał się centrum astronomicznych odkryć. Wydarzenie zorganizowane we współpracy z Centrum Nauki Kopernik przyciągnęło mieszkańców, pragnących poznać tajemnice nocnego nieba.

Zróżnicowany program warsztatów oraz pokazów cieszył zarówno dorosłych, jak i najmłodszych, oferując okazję do zgłębienia wiedzy o wszechświecie. Popołudniową część wydarzenia rozpoczęły warsztaty zatytułowane „Nocne Niebo", prowadzone przez edukatorów z Centrum Nauki Kopernik.

Uczestnicy mieli okazję poznać wiele faktów na temat gwiazd, konstelacji i odległych galaktyk. W specjalnie przygotowanej sali multimedialnej, przez cały czas trwania warsztatów, wyświetlany był krótki film o czarnej dziurze.

Uczestnicy mieli okazję poznać wiele faktów na temat gwiazd, konstelacji i odległych galaktyk

Dzięki zaangażowaniu Miejskiej Biblioteki Publicznej dzieci mogły również zanurzyć się w świecie astronomii. Warsztaty „Gwiazdozbiór marzeń" pozwoliły najmłodszym na własnoręczne stworzenie wymyślonych gwiazdozbiorów, a jednocześnie głębiej poznały postać Mikołaja Kopernika i jego wkład w naukę o kosmosie.

Wieczorem wydarzenie przeniosło się na taras pałacowy, gdzie w specjalnie przygotowanej przestrzeni odbyła się główna atrakcja – obserwacja nocnego nieba. Przewodnikiem po gwiezdnym firmamencie był Pan Łukasz z Centrum Nauki Kopernik, który za pomocą świetlnego wskaźnika pokazywał obecnym konkretne gwiazdy i konstelacje, tłumacząc ich znaczenie.

Całe wydarzenie odbyło się w ramach inicjatywy „SOWA – Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności", której celem jest popularyzacja nauki w lokalnych społecznościach. Dzięki współpracy z Centrum Nauki Kopernik, mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego mieli niepowtarzalną szansę na bliższe spotkanie z wszechświatem i odkrycie fascynujących zjawisk astronomicznych.

rg

Co do końca miesiąca w kinie „Sława"? Repertuar na październik

Międzyrzeckie kino „Sława" przychodzi z nowościami, które będzie można zobaczyć w drugiej części października. Na ekranie zobaczymy m.in. film „Kulej. Dwie strony medalu" czy „Niepewność. Zakochany Mickiewicz". Szczegółowy rozkład prezentujemy poniżej.

17 października (czwartek)
16:00 - Dziki robot – dubbing, animacja/przygodowy, 102 min.
18:00 - Dziki robot – dubbing, animacja/przygodowy, 102 min.
20:00 – Kulej. Dwie strony medalu – film polski, biograficzny, 140 min.

18 października (piątek)
16:00 - Dziki robot
18:00 - Dziki robot
20:00 – Kulej. Dwie strony medalu

19 października (sobota)
16:00 - Dziki robot
18:00 - Dziki robot
20:00 – Kulej. Dwie strony medalu

20 października (niedziela)
14:00 - Maryja. Matka ludzkości - lektor, dokumentalny - 102 min.
16:00 - Dziki robot
18:00 - Dziki robot
20:00 – Kulej. Dwie strony medalu

24 października (czwartek)
16:00 - Dziki robot
18:00 - Dziki robot
20:00 - Kulej. Dwie strony medalu

25 października (piątek)
16:00 - Emma Odważna – dubbing, animacja/familijny/przygodowy, 106 min. PREMIERA
18:00 – Niepewność. Zakochany Mickiewicz – film polski, kostiumowy/romans, 113 min.
20:00 - Wrooklyn ZOO – film polski, melodramat/sensacyjny, 129 min. PREMIERA

26 października (sobota)
16:00 - Emma Odważna
18:00 – Niepewność. Zakochany Mickiewicz
20:00 - Wrooklyn ZOO

27 października (niedziela)
16:00 - Emma Odważna
18:00 – Niepewność. Zakochany Mickiewicz
20:00 - Wrooklyn ZOO

28 października (poniedziałek)
19:00 - Bóg w Krakowie - film polski, obyczajowy/religijny, 95 min.

31 października (czwartek)
16:00 - Emma Odważna
18:00 – Niepewność. Zakochany Mickiewicz
20:00 - Wrooklyn ZOO

rg

BIA

eprasa.pl b58a3ea40b

Nie będzie czesnego w żłobku.

Międzyrzec skorzysta z programu Aktywny Rodzic

Rada Miasta podczas ostatniej sesji podjęła uchwałę zmieniającą wysokość opłat za pobyt dziecka z Żłobku Miejskim. Zmiany są związane z wejściem w życie ustawy Aktywny Rodzic. Oznacza to, że rodzice nie będą płacić za pobyt dziecka w placówce.

Przy ul. Wyszyńskiego powstaje drugi żłobek w Miedzyrzecu Podlaskim. Ma być gotowy do końca 2025 roku i pomieścić 50 dzieci

Odpowiadając na zmieniające się potrzeby współczesnych rodzin oraz rosnące koszty opieki nad dziećmi, miasto podjęło decyzję o wprowadzeniu darmowej opieki w Żłobku Miejskim, finansowanej z rządowego programu Aktywny Rodzic. Jak wynika z uchwały Rady Miasta, nowa inicjatywa ma na celu nie tylko wsparcie rodziców, ale również stworzenie korzystnych warunków rozwoju dla dzieci do lat 3, ułatwiając rodzicom łączenie pracy zawodowej z opieką nad dzieckiem.

Całość opłat pokrywana przez program

Jak podkreślają władze miasta, do tej pory rodzice płacili miesięcznie około 860 zł za miejsce w żłobku. Od 1 października, dzięki świadczeniu „Aktywnie w żłobku", całość opłaty za pobyt wynosząca 1500 zł miesięcznie będzie pokrywana z rządowego programu, bez dodatkowych kosztów po stronie rodziców. Koszt wyżywienia dziecka, który wynosi około 190 zł miesięcznie, pozostaje natomiast bez zmian.

Jak możemy przeczytać w uzasadnieniu uchwały, wprowadzone zmiany mają na celu dostosowanie lokalnych przepisów do wymogów nowej ustawy. W ustawie tej przewidziano, że rodzice dzieci do lat 3 uczęszczających do żłobka będą mogli korzystać z rządowego wsparcia do 1500 zł miesięcznie, a w przypadku dzieci z niepełnosprawnością – do 1900 zł. Konieczne będzie jedynie złożenie wniosku o świadczenie do ZUS, co umożliwi rodzicom skorzystanie z tego programu.

888 127
- tyle złotych wynoszą koszty funkcjonowania Żłobka Miejskiego rocznie

Niemal milion na funkcjonowanie żłobka

W uchwale zaznaczono także, że zmiana dotychczasowej opłaty, która wynosiła 20 proc. minimalnego wynagrodzenia, ma na celu nie tylko odciążenie budżetów domowych, ale również pozyskanie przez miasto wyższej kwoty dotacji z budżetu państwa na utrzymanie placówki. To pozwoli zmniejszyć wydatki miasta oraz skierować dodatkowe środki na rozwój żłobka, w tym na doposażenie placówki i uatrakcyjnienie oferty edukacyjnej.

Według danych przytoczonych w uchwale, obecne koszty funkcjonowania Żłobka Miejskiego wynoszą 888 127 zł rocznie, co w przeliczeniu na 36 dzieci daje średni koszt utrzymania jednego dziecka na poziomie 2055,85 zł. Dotychczas rodzice pokrywali około 806 zł miesięcznie, a reszta środków pochodziła z budżetu miasta. Dzięki nowej wysokości opłaty, finansowanej przez program Aktywny Rodzic, miasto będzie mogło przeznaczyć zaoszczędzone środki na inne działania na rzecz najmłodszych.

rg

Strażacy z 14 jednostek ćwiczyli na międzyrzeckich jeziorkach

Strażacy z OSP Śródmieście w Międzyrzecu Podlaskim po raz drugi zorganizowali warsztaty z zakresu ratownictwa technicznego. Udział w nich wzięło 14 jednostek z terenu miasta i gminy Międzyrzec Podlaski, Białej Podlaskiej oraz innych gmin powiatu bialskiego.

Fot.Stowarzyszenie OSP Krzewica

W warsztatach udział wzięło 14 jednostek

Fot.OSP Stołpno

„Auto pod przyczepą" czy „Lanca, drony, robot" to dwa z pięciu stanowisk przygotowanych przez organizatorów

Uczestnicy ćwiczyli na pięciu różnych stanowiskach, a w ramach wydarzenia prezentowano także sprzęt i umundurowanie strażackie. Zaproszone firmy przedstawiły pokazy różnych działań ratowniczych oraz sprzętu używanego w akcjach. Jedną z atrakcji była lanca strażacka, która umożliwia przebicie betonowego muru strumieniem wody.

Uczestnicy szkolenia ćwiczyli na pięciu stanowiskach

Druga edycja Międzyrzeckich Warsztatów Pożarniczych odbyła się 7 września w okolicach Międzyrzeckich Jeziorek. Na zaproszenie OSP Śródmieście odpowiedziało 14 jednostek, w tym także państwowe służby: KM PSP Biała Podlaska, JRG Międzyrzec Podlaski i JRG Biała Podlaska.

BIA

„Dzięki Wam jesteśmy bezpieczni"

Warsztaty oficjalnie otworzył burmistrz miasta Paweł Łysańczuk, który jest również prezesem miejskiego oddziału ZOSP RP. Za organizację wydarzenia odpowiadali specjaliści, w tym strażacy z PSP i OSP oraz grupa pasjonatów pożarnictwa „Dziki Wschód".

– Dziękuję chłopakom z OSP Śródmieście: Krzysztofowi Izdebskiemu oraz Mateuszowi i Hubertowi Włodarczykom, jako duchom sprawczym oraz kolegom ze Stołpna, którzy zaangażowali się w ten temat. Życzę wam wszystkim, by ten dzień okazał się owocny, byście zdobyli wiedzę i zaobserwowali dużo nowego, fajnego sprzętu, który później być może trafi, dzięki waszym włodarzom, do jednostek. Ale w tym wszystkim najważniejsza jest wiedza, więc uczcie się, bo dzięki wam wszyscy jesteśmy bezpieczniejsi, za co wam z całego serca dziękuję – powiedział burmistrz Paweł Łysańczuk.

Pięć stanowisk, profesjonalny sprzęt

Uczestnicy szkolenia ćwiczyli na pięciu stanowiskach: auto na boku; dwa auta; auto pod przyczepą; lanca, drony, robot oraz quady, elektryk, hybryda. W trakcie ćwiczeń korzystano z profesjonalnego sprzętu i umundurowania, które zapewniały bezpieczeństwo podczas akcji. Pojazdy do ćwiczeń udostępniła firma Autokasacja Łukasza Filipiuka.

Nie zabrakło także innych firm, które zaprezentowały:

– Armatec zaprezentowała kamery termowizyjne, sprzęt gaśniczy, umundurowanie oraz system gaszenia Coldcut Cobra, a także sposoby chłodzenia akumulatorów w samochodach elektrycznych,

– Auto Podlasie Toyota pokazała pojazdy elektryczne i hybrydowe oraz omówiła zasady bezpieczeństwa podczas akcji ratunkowych z ich udziałem,

– Truck Servis Ceslav – czeska firma zaprezentowała zdalnie sterowany robot oraz lancę pożarniczą, umożliwiającą przebicie betonowego muru strumieniem wody pod wysokim ciśnieniem,

– Paratech zorganizowała pokaz stabilizacji dużych pojazdów, a także prezentację dronów i jazdę quadami.

OSP Stołpno przedstawiło symulator dachowania.

Wydarzenie odbyło się również we współpracy z firmami Fire-Max, raiderZ-Raider, AWARES, Skylinks, Kadimex oraz Kotpol.

Przedstawiciele jednostek, które pojawiły się na wydarzeniu organizowanym w Międzyrzecu Podlaskim zgodnie oznajmiali, że gdy tylko pojawi się okazja do pozyskania dofinansowania, sprzęt, na którym mieli okazję ćwiczyć podczas warsztatów, znajdzie drogę zarówno do ich jednostek OSP, jak i jednostek państwowych.

Zwieńczeniem wydarzenia był wspólny posiłek oraz ognisko, zorganizowane dzięki wsparciu Pizzerii Da Grasso, Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego Wysokiński Sp. z o.o. oraz Zakładu Wyrobów Wędliniarskich Wysokie.

rg

Paweł
burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego

Dzięki Wam jesteśmy bezpieczniejsi

- Dziękuję chłopakom z OSP Śródmieście: Krzysztofowi Izdebskiemu oraz Mateuszowi i Hubertowi Włodarczykom, jako duchom sprawczym oraz kolegom ze Stołpna, którzy zaangażowali się w ten temat. Życzę wam wszystkim, by ten dzień okazał się owocny, byście zdobyli wiedzę i zaobserwowali dużo nowego, fajnego sprzętu, który później być może trafi, dzięki waszym włodarzom, do jednostek. Ale w tym wszystkim najważniejsza jest wiedza, więc uczcie się, bo dzięki wam wszyscy jesteśmy bezpieczniejsi, za co wam z całego serca dziękuję

eprasa.pl b58a3ea40b

Grają młodzi siatkarze. Iza, Zuzia, Kacper i Mariusz najlepsi na początku października

W hali Zespołu Placówek Oświatowych nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim od 13 września odbywają się turnieje Amatorskiej Ligi Trójek Siatkarskich dla dzieci i młodzieży. Za nami kolejny turniej, 4 października najlepsi okazali się Izabela Jeleszuk, Zuzanna Mróz, Mariusz Kurczyński i Kacper Wypych.

Fot. Trójka Międzyrzec

Mariusz Kurczyński, Zuzanna Mróz, Kacper Wypych i Izabela Jeleszuk - zwycięzcy turnieju z 4 października

Wyżej wymienieni zawodnicy zdobyli mistrzostwo turnieju w kategorii złotej. W kategorii srebrnej bezkonkurencyjne okazały się siostry Ola i Zuzia Śliwa, które w trójce grały z Alą Domańską. Kategorię brązową zwyciężyła z kolei trójka w składzie Marcel Podgajny, Dawid Krasuski i Maciej Olesiejuk.

Liga Trójek Siatkarskich realizowana jest w ramach programu Ministerstwa Sportu i Turystki. Odbywa się w każdy piątek od godz. 16. Zapisy na turniej możliwe są pół godziny przed startem każdego turnieju. Serdecznie zapraszamy!

Kolejność końcowa turnieju z 4 października:

1. Izabela Jeleszuk/Kacper Wypych/Zuzanna Mróz/Mariusz Kurczyński - 25 pkt
2. Filip Lubiejewski/Gabriel Łosicki/Jakub Jurkowski/Kamil Ebert - 22 pkt
3. Michał Petruczenko/Gabryś Mazurek/Karol Bartoszuk/Jakub Szyndler - 20 pkt
4. Maciej Olesiejuk/Marcel Podgajny/Dawid Krasuski - 19 pkt
5. Antonii Czapliński, Gabriel Pióro - 18 pkt
6. Filip Głuchowski/Łukasz Andrzejewicz - 17 pkt
7. Bartłomiej Oleksiuk/Aleksander Kasianiuk/Szymon Szpura - 16 pkt
8. Alan Pawłowski/Tomasz Więckowski/Adrian Lesiuk - 15 pkt
9. Ola Śliwa/Ala Domańska/Zuzia Śliwa - 14 pkt
10. Oliwia Adamczyk/Alicja Kozłowska/Adrianna Marciniak - 13 pkt
11. Karolina Jeleszuk/Amelia Rosińska/Lena Szymańska - 12 pkt

rg

Fot. Trójka Międzyrzec

Mistrzynie kategorii srebrnej - Zuzia Śliwa, Ola Śliwa, Ala Domańska

Fot. Trójka Międzyrzec

Mistrzowie kategorii brązowej - Marcel Podgajny, Dawid Krasuski, Maciej Olesiejuk

Startuje „Senior w potrzebie”

Miasto Międzyrzec Podlaski zaprasza do sali widowiskowej MOK na spotkanie inaugurujące projekt „Senior w potrzebie”. Zaplanowano m.in. koncert Adriana Litewki oraz wykład.

Wydarzenie odbędzie się 15 października o godz. 16. Głównym punktem będzie wręczenie aktów wyboru do Międzyrzeckiej Rady Seniorów. Wszyscy obecni będą mogli uczestniczyć także w wykładzie „To człowiek człowiekowi jest najbardziej potrzebny do szczęścia” oraz w koncercie „Żeby szczęśliwym być...” w wykonaniu Adriana Litewki – uczestnika programu The Voice of Poland.

Spotkanie będzie początkiem pierwszej edycji projektu „Senior w potrzebie”, którą finansuje fundacja firmy Wipasz „Pomocna dłoń”. Warto przypomnieć, że podczas ostatnich Dni Międzyrzeca Podlaskiego przedstawiciele jednej z największych firm na terenie miasta przekazali na ręce międzyrzeckich seniorów symboliczny czek na kwotę 100 tys. złotych. 15 października będzie oficjalnym początkiem działań związanych z projektem.

W sali widowiskowej MOK zaśpiewa Adriana Litewka – uczestnik programu The Voice of Poland

Fundusze mają być spożytkowane na zajęcia rekreacyjne, edukacyjne i artystyczne, spotkania integracyjne, wycieczki do muzeum i teatru oraz seanse filmowe w kinie Sława. Poza wyżej wymienionymi aktywnościami, w Miejskim Ośrodka Sportu i Rekreacji ma powstać Klub Seniora.

rg

Atomiki z kolejnymi sukcesami. Zdobywali medale na pływalni

Klub reprezentowało pięciu zawodników, którzy startowali w różnych kategoriach

9 października klub „Atomiki” ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego reprezentował Międzyrzec Podlaski w zawodach Olimpiad Specjalnych w pływaniu. W zawodach udział wzięło pięciu zawodników, którzy startowali w różnych kategoriach.

Trenerzy Agnieszka Dołęga i Tomasz Bieńczyk tym razem ze swoimi zawodnikami udali się do Lublina, na pływalnię MOSiR - strefa H2O. Czterech pływaków z Międzyrzeca Podlaskiego wróciło z medalami. Debiutujący Jakub Jabłoński zdobył złoto na 25 m stylem dowolnym. Oliwier Maciejewski sięgnął po srebro na 25 m i złoto na 50 m stylem dowolnym, a Aleksander Oleksiuk wywalczył złoto na 25 m stylem dowolnym, poprawiając jednocześnie swój czas na tym dystansie aż o 5 sekund.

Ostatnim „Atomikiem”, który z Lublina wrócił z medalem jest Karol Kunaszko, który do Międzyrzeca wrócił ze srebrem na 25 m, również poprawiając wynik sprzed roku. Tuż za podium tym razem znalazł się Damian Parafiniuk, także debiutujący na imprezie tej rangi.

Klub działa na zasadzie stowarzyszenia wspierającego rozwój ruchowy osób z niepełnosprawnością. Więcej informacji pod numerem 515 972 300. Trener Tomasz Bieńczyk zachęca do wspierania działalności klubu.

rg

MDZ

eprasa.pl b58a3ea40b